

Bibliotekarz

CZASOPISMO
POŚWIĘCONE
SPRAWOM
BIBLIOTEK
I CZYTELNICTWA

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

WARSZAWA
ROK XXXI — 1964

Nr 12

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TRESĆ — СОДЕРЖАНИЕ — CONTENTS

	str.
<i>T. Hussak</i> : Księgarskie sześćsetlecie	353
— Книжные магазины шестьсотлетия	
— The 600 years of bookshoping	
<i>Ir. Morsztynkiewiczowa</i> : XXX Sesja Rady Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy (Rzym, wrzesień 1964 r.)	359
— XXX Сессия Совета ИФЛА (Рим, сентябрь 1964)	
— XXX Session of IFLA Council (Rome, september 1964)	
<i>A. Szeptycka</i> : Współpraca Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej z bibliotekami fachowymi	366
— Сотрудничество Главной Библиотеки Познанского Политехнического инситута с отраслевыми библиотеками	
— Cooperation between the Main Library of Poznań Technical University and special libraries	
<i>A. Jagusztyn</i> : Służba audiowizualna w bibliotekach pedagogicznych woj. rzeszowskiego	370
— Авдвизуальная служба в педагогических библиотеках жешовского воеводства	
— Audiovisual service in pedagogical libraries of Rzeszów voivodship	
<i>C. Duninowa</i> : Ekslibris po polsku czyli po X Międzynarodowym Kongresie Ekslibrisu w Krakowie	372
— Экслибрис по польски или после X Международного конгресса экслибриса в Кракове	
— Exlibris a la polonaise or after X International Exlibris Congress in Cracow	
<i>D. Połeciowa</i> : Seminarium poświęcone literaturze dziecięcej XX-lecia	375
— Семинар посвященный детской литературе двадцатилетия	
— Seminary for children literature 1944—1964	
Przegląd piśmiennictwa	
Обзор литературы	
Reviews of books and articles	
<i>T.B.W.</i> : Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie	376
— Проблемы библиотек и чтения в печати	
— Problems of libraries and reading in the press	
<i>E. Assbury</i> : Działalność Państwowej Biblioteki Technicznej w Pradze w dziedzinie wydawnictw bibliograficznych i metodyczno-instrukcyjnych	378
— Деятельность Государственной технической библиотеки в Праге в области библиографических и методических изданий	
— Publishing activity of State Technical Library in Prague in the field of bibliography, methodology and instruction	
<i>J.O.</i> : Kuźnia wiedzy o książce	381
— Кузница знаний о книге	
— A book science mint	
Kronika krajowa i zagraniczna (M.K.)	382
Внутренняя и зарубежная хроника	
Domestic and foreign chronicle	
<i>M. Ruszczyc</i> : W hołdzie Stefanowi Żeromskiemu	383
— Памяти Стефана Жеромского	
— To the memory of Stefan Żeromski	
Z żałobnej karty	383
Некрологи	
Obituary	
<i>Izrael Szajn (B.Sz.)</i>	384
Przepisy prawne (TeZar)	384
Законодательство	
Legal regulations	

REDAGUJE KOMITET: *F. Bursowa, T. Bruszewski, H. Falkowska, J. Kołodziejska* (zast. redaktora), *Cz. Kozioł, E. Pawlikowska* (redaktor), *D. Stępniewska* (sekretarz), *I. Szczepańska*

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

NR 12

WARSZAWA

ROK XXXI

T. HUSSAK
Warszawa

KSIĘGARSKIE SZEŚĆSETLECIE

Księgarstwo polskie liczy 600 lat. Rodowód jego stanowi spopularyzowany już dziś w całym kraju dokument Kazimierza Wielkiego powołujący do życia Uniwersytet Krakowski. Dokument, w którym przewidujący król, w trosce o rozwój uczełni, nadaje również prawa i przywileje królewskie ówczesnym sprzedawcom książ (rękopiśmiennych).

Ten fakt ustawienia sprzedawcy książ bezpośrednio po nauczycielu i przepisywaczu przesądził o roli i miejscu księgarza w rozwoju naszego społeczeństwa. I chociaż na przestrzeni wieków aż do czasów obecnych powracać będzie pytanie „kultura czy handel”, historia potwierdziła trafność i porządek rzeczy królewskiego dokumentu. Dobry handel księgarski służy dziś — w pełnym tego słowa znaczeniu — upowszechnieniu oświaty i kultury.

W pojęciu „księgarstwo” przez lat ok. 500 mieściły się wielorakie funkcje związane z powstawaniem, życiem i obiegiem książki. Był więc: drukarz-księgarz, intro-ligator-księgarz, bibliotekarz-księgarz, wydawca-księgarz. Jeszcze w okresie międzywojennym, jak to podkreśla Adam Bromberg w swojej pracy „Książki i wydawcy”, typowym dla tamtych czasów był wydawca-księgarz. Dopiero — i to oczywiście nie od razu — powojenna specjalizacja, podyktowana szeregiem istotnych czynników, wśród których ważne miejsce zajmuje zasięg społecznego oddziaływania, przyniosła pełne wyodrębnienie księgarskich funkcji zawodowych. Ale wyodrębnienie to nastąpiło w nowych warunkach ustrojowych i nie tylko nie ograniczyło współczesnego księgarza do działań w obrębie lokalu sklepowego, ale wręcz odwrotnie — wyprowadziło go daleko poza ladę księgarni, rozwijając w nim specjalnie te cechy, które stanowią dziś o roli i postawie naszego księgarstwa tj. aktywną postawę i czynny udział w procesach rozbudzania świadomości społecznej i kulturalnej narodu.

Nieco o dwudziestoleciu międzywojennym

Niedawno zmarły księgarz i wydawca Stanisław Arct, w swojej książce pt. „Odbudowa książki w Polsce” wydanej bezpośrednio po wojnie, podaje że w 1839 r. działały w Polsce 793 księgarnie oraz 1164 innych punktów sprzedaży książki. Jeśli zaś idzie o ruch wydawniczy, to w latach 1918—1938 ukazało się 117 tys. tytułów książek w nakładzie 362 mln egzemplarzy; wg Arcta sprzedaż książek w 1938 r. waha się w granicach 23—25 milionów egzemplarzy. Wybitny działacz i obserwator — był Arct jednym z nielicznych, którzy posiadali pełne lub prawie pełne rozeznanie stosunków panujących w ówczesnym księgarstwie, stąd też cyfry

podawane przez niego nie powinny w zasadzie budzić wątpliwości. Wymagają one jednak pewnego komentarza. Otóż pod pojęciem „dobrze zorganizowane” autor rozumiał placówki (sklepy), które wykupiły koncesję na prowadzenie księgarń i które były czynne przez cały rok. Ale zarówno starsze jak średnie pokolenie dobrze pamięta jakie to były księgarnie. Większość z nich prowadziła działalność księgarską właściwie tylko w pewnych sezonach jak początek roku szkolnego, sezon gwiazdkowy itp., ograniczając rozmiary sprzedaży książek w innych okresach do minimum. Poważna ilość tych księgarń prowadziła również sprzedaż innych towarów mających niewielki związek z upowszechnieniem kultury. Starzy, doświadczeni księgarze twierdzą, że z cytowanej liczby 793 jedynie 150 do 200 placówek można było nazwać księgarniami z prawdziwego zdarzenia, rozumując współczesnymi wskaźnikami oceny.

Jeśli zaś idzie o produkcję — warto zwrócić uwagę na trzy bezsporne fakty: pierwszy to stosunki panujące w ówczesnym ruchu wydawniczym — duży chaos, dublowanie inicjatyw, bezsilność i peregrynacje autorów, żywość rynku. Drugi z nich to średni nakład książki — wahający się w granicach 2 — 4,5 tys. egz. (ta ostatnia cyfra dotyczy jedynie literatury pięknej). I wreszcie fakt trzeci, to jakość ówczesnej produkcji wydawniczej, o której wiadomo, że była poważnie nasycona wydawnictwami wątpliwej wartości.

Etapy rozwoju

Odbudowa polskiego księgarstwa, a właściwie — na owe czasy — ruchu wydawniczo-księgarskiego, zaczyna się natychmiast po ogłoszeniu Manifestu Lipcowego (który zresztą był pierwszym, polskim wydawnictwem powojennym) równocześnie z odbudową życia w innych dziedzinach naszej gospodarki — praktycznie rzecz biorąc, z niczego. Nieliczne książki polskie ocalałe z pożogi wojennej sprzedawane były przez nielicznych, przygodnych księgarzy w nie przystosowanych lokalach, przy okazji, przy innych towarach. Pierwsze księgarnie w zniszczonej stolicy stanowiły prymitywne stoły-stoiska wystawiane wczesną wiosną 1945 r. na gruzach dawnej Marszałkowskiej. Już w roku 1944 powstają pierwsze społeczne instytucje wydawnicze, jak spółdzielnia „Czytelnik” i „Książka”. W 1945 r. reaktywuje swoją działalność Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” i powstają pierwsze państwowe przedsiębiorstwa wydawnicze, jak Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Państwowy Instytut Wydawniczy. Wszystkie one, obok działalności wydawniczej, tworzą własną sieć księgarską. Podejmują też działalność wydawniczą mniejsze spółdzielnie wydawniczo-księgarskie, z których każda ma ambicje tworzenia własnych księgarń.

Księgarnie prywatne nie odegrały po wojnie większej roli na rynku. Po wyzwoleniu reaktywowało się wiele firm przedwojennych, powstało szereg nowych. Jednakże szybki rozwój księgarstwa społecznego ograniczał w znacznym stopniu ich działalność.

Na koniec 1949 r., a więc w przeddzień powstania „Domu Książki”, księgarstwo społeczne rozporządzało siecią liczącą 899 księgarń, w czym: 618 księgarń wojewódzkich i powiatowych spółdzielni księgarskich, 182 księgarnie „Książki i Wiedzy”, 53 księgarnie „Czytelnika”, 14 księgarń PZWS, 9 księgarń PIW oraz 23 księgarnie należące do różnych organizacji spółdzielczych. Obok nich istniało w tym czasie 486 księgarń prywatnych i księgarń stowarzyszeń religijnych. Pomimo stosunkowo dużej liczebności uspołeczniona sieć księgarska tego okresu była słaba i nie przygotowana należycie do zadań, jakie państwo ludowe wyznaczyło księgarstwu.

Słabość ta przejawiała się głównie w takich zjawiskach jak: żywiołowość produkcji wydawniczej, nieznajomość potrzeb rynku, wynikająca z rozbicia organizacyjnego sieci księgarskiej, bezplanowe i chaotyczne rozmieszczenie sieci, kurczowe trzymanie się przez większość księgarzy tradycyjnych form sprzedaży księgarskiej, brak ogólnokrajowego hurtu księgarskiego oraz wysokie koszty handlowe.

Powołanie w styczniu 1950 r. państwowej organizacji księgarskiej „Dom Książki” było decyzją o dużym znaczeniu dla dalszego rozwoju upowszechnienia książki. Pozwalało bowiem włączyć działalność księgarstwa w ramy gospodarki planowej, podjąć wysiłki nad uporządkowaniem i unowocześnieniem sieci księgarskiej i w sposób skoordynowany pokierować pracą nad stworzeniem i rozwojem nowych form i metod pracy. Powołanie jednolitej państwowej organizacji księgarskiej stwarzało również sprzyjające warunki dla poczynąń Centralnej Komisji Wydawniczej przy Prezesie Rady Ministrów, która powstała w tym czasie i miała za zadanie koordynację działalności całego ruchu wydawniczego i zbudowanie pierwszego wieloletniego planu wydawniczego na lata 1950—1955.

Do 1957 r. stosunki między przedsiębiorstwami księgarskimi i wydawnictwami układają się na płaszczyźnie pełnej odpowiedzialności księgarstwa za nakład książek. Nie sprzyjało to uporządkowaniu współpracy między sprzedawcą a producentem.

Od 1958 r. sytuacja ulega zasadniczej zmianie; wydawca przyjmuje na siebie odpowiedzialność za nakład, umożliwiając księgarzowi swobodny zakup tytułu książek ile księgarnia jest w stanie bieżąco sprzedać. Zmiana ta prowadzi do zacieśnienia stosunków między wydawcą a księgarzem na zasadzie odnawianych umów, które oparte o doświadczenia roku minionego umożliwiają stale podnoszenie poziomu zaopatrzenia, sprzedaży i propagandy książki. Wraz z tą zmianą następuje oddzielenie hurtu księgarskiego od detalu i powstanie odrębnego przedsiębiorstwa „Składnica Księgarska”.

Aktualnie struktura organizacyjna księgarstwa przedstawia się następująco: księgarstwo państwowe szczebla detalu jest podporządkowane Centrali Księgarstwa „Dom Książki” i podlega Ministerstwu Kultury i Sztuki, podobnie jak Składnica Księgarska (hurt), przedsiębiorstwa wydawnicze oraz przemysł poligraficzny. Centrala Księgarstwa „Dom Książki” zrzesza wszystkie terenowe przedsiębiorstwa księgarskie szczebla detalu z siedzibami w poszczególnych miastach wojewódzkich występujące pod nazwą: Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki” oraz Powszechną Księgarnię Wysyłkową i Zakład Obrotu Wydawnictwami Artystyczno-Graficznymi w Warszawie.

Poza systemem „Domu Książki” pozostają Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki, łączące sprzedaż prasy i książki, szczególnie obcojęzycznej, z działalnością kulturalno-oświatową. Posiadają 37 klubów-księgarń na terenie kraju. Poza tym Polska Akademia Nauk posiada Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych — 1 duża księgarnia. Prócz tego działa niewielka ilość księgarń stowarzyszeń religijnych oraz firm prywatnych (przeważnie antykwariaty).

Węzłowe osiągnięcia 20-lecia

Do rzędu największych osiągnięć polskiego księgarstwa w minionym 20-leciu należy niewątpliwie utworzenie nowoczesnej, jednolitej i zdolnej do wykonywania współczesnych zadań sieci placówek księgarskich. Na terenie całego kraju działa dziś (wrzesień 1964) 1470 księgarń Domu Książki, z czego ok. 470 to księgarnie znajdujące się w miejscowościach poniżej siedziby powiatu.

Oprócz stałej sieci księgarskiej Dom Książki rozbudował wielką sieć pomocniczą i zaopatruje: ok. 1300 punktów sprzedaży Gminnych Spółdzielni, 11 400 punktów kolportażu w zakładach pracy i na wsi oraz przeszło 4 500 kiosków „Ruchu” prowadzących sprzedaż książek.

Przypominamy tu raz jeszcze cyfry podane przez St. Arcta a dotyczące 20-lecia międzywojennego. Mamy dzisiaj dwa razy więcej księgarń i piętnaście razy więcej pomocniczych punktów sprzedaży książki niż przed wojną. Dodajmy dla wyjaśnienia, że księgarń z prawdziwego zdarzenia mamy dziś faktycznie siedem razy więcej a poważna część dzisiejszych kolporterów, a więc pomocniczych punktów sprzedaży, ma charakter bardziej księgarski niż niejedna przedwojenna księgarnia. Ale różnice występują nie tylko w liczbach. Rozwój ruchu wydawniczego i masowe zapotrzebowanie na książkę sprawiły, że dzisiaj każda najmniejsza nawet placówka księgarska posiada 2 do 3 tys. tytułów książek w swoim asortymencie, natomiast duża księgarnia w mieście wojewódzkim 20 tys. i więcej tytułów. Podkreślam: tytułów a nie egzemplarzy. Inne są dzisiaj wymagania stawiane księgarzowi, który musi być dobrze zorientowany w tak obszernym asortymencie. Dodajmy, że aktualnie na rynku księgarskim krąży z górą 30 tys. tytułów książek.

Księgarnie Domu Książki otrzymują coraz piękniejsze lokale i coraz lepsze wyposażenie. Spora ilość placówek, szczególnie w dużych miastach przechodzi na sprzedaż samoobsługową (bezładową).

Popularna już w całym kraju akcja budowy pawilonów księgarskich, przysporzyła Domowi Książki 170 placówek w małych osiedlach i wsiach (40 dalszych jest w budowie). Otwarcie każdego nowego pawilonu jest wielkim wydarzeniem kulturalnym dla miejscowej ludności. Budową i uruchomieniem pawilonów szczycą się woj. komitety PZPR oraz prezydium WRN, traktując te obiekty jako sukcesy w rozwoju kulturalnym województwa. Uznanie to znajduje wyraz w przydzielaniu najlepszych placów pod budowę, pomocy w organizacji budowy, a nieraz i w przyznawaniu dodatkowych środków (np. SFOS) na przyspieszenie budów lub zwiększenie ilości placówek (szczególnie woj. warszawskie). Dalszym rozszerzeniem koncepcji pawilonów księgarskich będzie rozpoczęta w roku bieżącym eksperymentalna budowa trzech „kombinatów”. Znajdą w nich pomieszczenia księgarnia, czytelnia, klub-kawiarnia i sala widowiskowa. Pierwsze kombinaty powstaną w Sławkowie (woj. krakowskie), Działoszynie (woj. łódzkie) i Firleju (woj. lubelskie).

Osiągnięciem wielkiej wagi nie zawsze jeszcze docenianym jest stworzenie racjonalnej i wyczerpującej informacji księgarskiej. Już bowiem w 1918 r. na pierwszym Zjeździe księgarzy w Lublinie stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że dobra praca księgarska zależy od dobrej i wyczerpującej informacji. Postulat ten doczekał się pełnej realizacji dopiero w Polsce Ludowej. Tak więc do dyspozycji księgarza oddano informację prospektywną „Zapowiedzi Wydawnicze” (od 1952), informację bieżącą „Kartkowy Katalog Nowości” (początkowo — od 1950 pt. „Biuletyn Nowości”) oraz corocznie „Katalog Składowy” — od 1951 w układzie autorsko-tytułowym, przedmiotowym i działowym.

Przy Składnicy Księgarskiej działa Księgarski Ośrodek Bibliograficzny, zajmujący się opracowaniem podstawowej informacji (ZW, KKN, Katalog Składowy) oraz udzielaniem informacji (kartoteki z ok. 1 000 000 kart i księgozbiorem ok. 80 000 woluminów).

Wielkim osiągnięciem organizacyjnym, którego być może nie dostrzega indywidualny czytelnik, które jest jednak gwarancją dobrej księgarskiej roboty — jest ustabilizowany układ stosunków między księgarstwem i ruchem wydawniczym i racjonalny podział czynności między

uczestnikami obrotu księgarskiego. Wyciągnięte zostały słuszne wnioski z ewolucji stosunków wydawniczych i księgarskich, które wyraźnie zmierzają w kierunku ścisłego podziału pracy i specjalizacji. Obecnie wydawca może skoncentrować się na funkcjach doboru i produkcji książek, Składnica Księgarska pełni funkcję pośrednika odpowiedzialnego za sprawne zaopatrzenie sieci, placówki Domu Książki odpowiadają za obsługę odbiorcy i upowszechnienie książki.

Ilustracją rozwijającej się działalności księgarstwa państwowego jest olbrzymi wzrost jego obrotów. Wystarczy dla porównania podać, że obroty w 1963 r. były prawie 5 razy wyższe niż w 1950 r., w pierwszym roku powstania Domu Książki. W tymże roku 1950 rozprowadzono ok. 46 mln egz. książek zaś w roku 1963 rozprowadzono ogółem 85 mln egz. książek (w sieci DK 81 mln). Sprzedaż książek na 1 mieszkanka wynosiła w złotych w roku 1950 — 10,33 zł, w roku 1963 — 38,72 zł. Natomiast w egzemplarzach — w roku 1950 — 1,9 egz., w roku 1963 — 2,6 egz. Obroty Domu Książki w 1963 r. wyniosły 1 miliard 188 mln zł.

Utworzenie państwowej sieci księgarskiej było początkiem aktywizacji księgarstwa, rozwijania nowych form rozprowadzania książki, planowej działalności na rzecz jej upowszechnienia i rozwoju czytelnictwa. Już w pierwszych latach stało się jasne, że w warunkach państwa budującego ustrój socjalistyczny księgarnia nie może być tylko sklepem, sprzedającym towar księgarski, a księgarz nie może spokojnie czekać za ladą na odbiorców, lecz musi wyjść na spotkanie nowego czytelnika. Ta idea i te potrzeby stanowiły podstawy nowej formy upowszechnienia książki — wspomnianego już kolportażu zakładowego. Kolporterzy docierają do potencjalnych odbiorców w miejscu ich pracy, dostarczają książkę potrzebą do podnoszenia kwalifikacji, do nauki czy dla rozrywki. Sieć kolporterów istniejąca już od lat 12-tu rozprowadziła prawie 111 mln egz. książek, rozszerzając tym samym znaczenie oddziaływania księgarskiego.

Jest jakimś szczególnym osiągnięciem księgarstwa i ruchu wydawniczego ta ogromna popularność, jaką cieszy się w Polsce książka wystawiona na ulicznych kiermaszach i stoiskach. Księgarze z krajów zaprzyjaźnionych corocznie i z niekłamany podziwem zwiedzają kiermasze organizowane w czasie Dni Oświaty, Książki i Prasy. Organizatorami zapewniającymi powodzenie i obsługę tej imprezy są pracownicy księgarstwa i wydawnictw, którzy corocznie piękne niedziele majowe poświęcają pracy z książką.

Dni Oświaty, Książki i Prasy są nie tylko wielkim sezonem i egzaminem dla księgarstwa i ruchu wydawniczego, są jednocześnie miejscem wielkiej konfrontacji zamierzeń pisarzy i zainteresowań czytelnicych, są nowoczesną formą festynu kulturalnego, który skierowuje i utrwała zainteresowania setek tysięcy uczestników w zakresie potrzeb kulturalnych. Dni Oświaty, Książki i Prasy nie są jedynym przykładem ogólnokrajowego wysiłku księgarzy na rzecz upowszechnienia książki. W październiku organizowane są doroczne Dni Książki i Prasy Technicznej, w listopadzie Dni Książki Radzieckiej, w grudniu Miesiąc Książki Rolniczej, w miesiącach od grudnia do marca trwa akcja „Wieś czyta”. Oprócz tego księgarze organizują stale loterię książkową, która, chociaż pozornie opierająca się na hazardzie zdobywa dla książki najbardziej nieraz opornych i obojętnych, księgarze organizują wyjazdy księgarń ruchomych (bibliobusów) do miejscowości pozbawionych obsługi księgarskiej, organizują dziesiątki i setki lokalnych imprez propagandowych i czytelnicych, obsługują stoiskami narady i zjazdy, organizują wystawy, przeglądy nowości, itp.

Współczesny odbiorca i czytelnik ma za pośrednictwem księgarza kontakt z pisarzem i autorem książki. Od trzech lat bowiem istnieje porozumienie po-

między Domem Książki i Związkiem Literatów Polskich, a działającą w tym zakresie komisja przy Zarządzie Głównym ZLP organizuje wspólnie z Centralą Księgarstwa „Dom Książki” spotkania pisarzy z księgarzami (przeglądy nowości, referaty o aktualnych problemach literatury) oraz spotkania pisarzy i czytelników w księgarniach lub w innych ośrodkach kulturalnych. W 1963 r. zorganizowano prawie 300 takich spotkań. Zbliżenie księgarza i pisarza oraz pośrednictwo księgarza w zbliżeniu pisarza z czytelnikiem, stanowią dodatkowy argument na potwierdzenie roli współczesnego księgarza, jako aktywnego organizatora przemian kulturalnych.

Zawód — Ludzie — Kwalifikacje

Do wielkich sukcesów minionego 20-lecia wypada zaliczyć umocnienie i podniesienie rangi zawodu księgarskiego. W 1959 r. na podstawie odpowiednich dokumentów władz państwowych wprowadzone zostały zawodowe tytuły w zakresie stanowisk służbowych i uposażeń. Przeprowadzono też weryfikację pracowników sieci księgarskiej. Ten fakt jak też i wprowadzenie zasady przyjmowania do pracy w księgarstwie ludzi ze średnim wykształceniem sprawiły, że nastąpiła zasadnicza stabilizacja kadry pracowniczej, podniósł się poziom ogólny i fachowy oraz wzrosło przywiązanie do obranego zawodu.

Kształcenie księgarzy w Polsce opiera się zasadniczo o państwowe szkolnictwo księgarskie podlegające Ministerstwu Oświaty. Są to tzw. technika księgarskie, w których okres nauki trwa 5 lat. Przyjmowana jest do nich młodzież po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej.

Na terenie kraju czynnych jest obecnie 5 techników księgarskich w Warszawie, Poznaniu, we Wrocławiu, w Krakowie i w Łodzi. Kilkaset osób już pracujących w zawodzie uczy się w Zaocznym Technikum Księgarskim oraz w Państwowej Szkole Ekonomicznej (specjalność księgarstwo), mieszczących się przy Szkole Księgarskiej w W-wie. Drugie tyle — bierze aktualnie udział w długofalowych (zaocznych) kursach doskonalenia zawodowego, szczególnie w zakresie bibliografii (znajomości asortymentu). Kursy te organizowane są przez Dom Książki wspólnie ze Stowarzyszeniem Księgarzy Polskich.

Organizowanie różnych form szkolenia i dokształcania nie jest jedyną dziedziną zainteresowań księgarskiej organizacji społeczno-zawodowej. Prowadzi ona również działalność propagandową, wydaje własne czasopismo, organizuje wystawy, giełdy itp.

Księgarz i bibliotekarz w jednym szeregu

Dwadzieścia lat rozwoju księgarstwa zjednały mu wielu przyjaciół. Jednocześnie samo księgarstwo stało się cenionym pomocnikiem innych ogniw upowszechnienia kultury. Przykładem tych serdecznych związków jest współpraca: księgarz-bibliotekarz.

W ciężkiej mrówczej pracy nieznanego często z nazwiska bibliotekarza pomocą i orężem jest książka, pieczołowicie odłożona i dostarczona przez księgarza. To bibliotekarz jest pierwszym doradcą księgarza w sporządzeniu zamówień, to księgarz jest pierwszym rzecznikiem potrzeb bibliotecznych wobec producentów książki.

Księgarz i bibliotekarz w jednakowym stopniu muszą badać i znać potrzeby czytelnicze swojego terenu, oni obaj najlepiej odczuwają jak przebiega proces rozwoju zainteresowań, obaj te potrzeby — swoją postawą — kształtują.

Minione lata wzbogaciły księgarzy i bibliotekarzy o nowe cenne doświadczenia. Niewzruszoną zasadę stanowi dziś pierwszeństwo i uprzywilejowanie biblioteki

w zakupach księgarskich. Społeczny sens tego przywileju nie wymaga wyjaśnienia. Dobrą tradycją jest już dzisiaj ścisła współpraca bibliotekarza i księgarza w organizowaniu różnych form propagandy książki i czytelnictwa, i to zarówno w miastach jak i na wsi. Bibliotekarze uczestniczą w warszawskim kiermaszu majowym, księgarze biorą udział jako współorganizatorzy w wystawach książki.

Kilkuset bibliotekarzy we wsiach i miasteczkach czy zakładach pracy pełni od lat, z dużym powodzeniem, funkcje kolporterów książki, stanowią oni — jak to zgodnie twierdzą współpracujący z nimi księgarze — najofiarniejszy społeczny aktyw księgarski.

W niedawnych obchodach 600-lecia księgarstwa czynny udział wzięli również przedstawiciele Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich a wiele bibliotek wojewódzkich i powiatowych włączyło się czynnie do imprez jubileuszowych.

Księgarstwo w kulturze masowej

Rewolucja kulturalna jaka dokonała się na przestrzeni minionego 20-lecia otworzyła drogę nowoczesnej kulturze masowej. Przemianom kulturalnym i reformom oświatowym towarzyszy i z nimi też łączy swoje sukcesy rozwój nowych księgarń i współczesnych form pracy księgarskiej.

„Prasa i książka w wielkich nakładach — jak to pisze Antonina Kłosowska w swojej książce „Kultura masowa” — radio, film, telewizja pełnią szczególnie ważne funkcje w postępowym procesie demokratyzacji kultury... stają się przedmiotem wspólnego doświadczenia milionów ludzi.” Księgarz podobnie jak bibliotekarz jest dzisiaj ważkim ogniwem aparatu komunikowania, służącego rozwojowi kultury masowej. Księgarstwo współczesne jest służbą społeczną stwarzającą warunki i kształtującą umiejętności wyboru książki u milionów nowych odbiorców.

*

W ramach obchodów 600-lecia księgarstwa odbyło się spotkanie księgarzy z Senatem najstarszej polskiej uczelni — jubilatki Uniw. Jagiellońskiego. Wręczenie rektorowi jubileuszowego posłania od księgarzy było aktem symbolicznym o głębokim znaczeniu. Potwierdzone zostały w ten uroczysty sposób związki księgarstwa z nauką i kulturą, związki o których 600 lat temu myślał twórca pamiętnego dekretu, a które w latach minionego dwudziestolecia stały się mocną i realną rzeczywistością.

Tadeusz Hussak

Ir. MORSZTYNKIEWICZOWA
Warszawa

XXX SESJA RADY MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI STOWARZYSZEŃ BIBLIOTEKARZY

(Rzym, wrzesień 1964)

Tegoroczna sesja Rady IFLA była dwa razy liczniejsza niż sesja sofijska w 1963 r., uważana za wyjątkowo liczną (w sesji rzymskiej wzięło udział 298 osób z 35 krajów). Przybyli bibliotekarze z Ameryki Południowej (Argentyny, Brazylii, Peru). Reprezentowane były również wszystkie kraje socjalistyczne Europy. Związek Radziecki powtórzył eksperyment zeszłoroczny. Do Rzymu przybyła liczna wycieczka turystyczna, członkowie jej brali żywy udział w pracach sekcji i komisji, wygłaszając koreferaty i zabierając głos w dyskusji. W grupie tej było wielu pracowni-

ków Biblioteki im. Lenina. Polskim bibliotekarzom nie udało się zmontować większej grupy wycieczkowej. Wyjechało tylko 5 osób związanych bezpośrednio lub pośrednio z pracami Federacji. Doc. Bogdan Horodyski (Biblioteka Narodowa) jako oficjalny, uprawniony do głosowania reprezentant SBP, prof. Helena Więtkowska (Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi), dotychczasowa wiceprzewodnicząca Federacji, mgr Czesław Koziół (Min. Kultury i Sztuki), mgr Wacław Słabczyński (Biblioteka Narodowa, Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw) oraz niżej podpisana (Biblioteka Głównego Urzędu Statystycznego). Największą i bardzo aktywną delegację przysłały Stany Zjednoczone, m. in. J. Lorenz z amerykańskiego ministerstwa oświaty w Waszyngtonie objął po p. Bourgeois komisję statystyczną, dr Baer z Biblioteki American Housing Center w Waszyngtonie prowadzi nową sekcję bibliotek specjalnych, której obrady wzbudziły duże zainteresowanie; Amerykanin również został członkiem ścisłego prezydium w wyniku nowych wyborów przeprowadzonych zgodnie z nowouchwalonym statutem IFLA. Z delegacji krajów socjalistycznych bardzo liczna była delegacja węgierska (12 osób). Czynnice występowała 4-osobowa delegacja bułgarska. Kol. Popow współorganizator zeszłorocznej sesji sofijskiej został jednym z sekretarzy nowoutworzonej podkomisji międzynarodowej wymiany publikacji (przewodniczącym wybrano M. Zehrera z Bełlina Zachodniego). Reprezentowana była także przez aktywnych autorów koreferatów i wypowiedzi Wszechzwiązkowa Biblioteka Literatur Obcych w Moskwie, która również w czasie pomiędzy sesjami IFLA uczestniczy w jej pracach, a także w pracach UNESCO (m. in. rosyjskie wydania publikacji bibliotekoznawczych i bibliograficznych UNESCO a także rosyjska wersja „IFLA News” są przygotowywane w tej Bibliotece).

Pod pewnym względem sesja rzymska była sesją przełomową. Zamierzone już dawniej i dyskutowane na sesji sofijskiej zmiany statutowe zostały w ciągu roku poddane dalszej dyskusji drogą korespondencji Biura (czyli ścisłego prezydium) ze stowarzyszeniami członkowskimi. W tej korespondencyjnej dyskusji uczestniczyło aktywnie nasze Stowarzyszenie. Uwagi nasze zostały częściowo uwzględnione. Nowa wersja statutu została uchwalona na pierwszym posiedzeniu plenarnym.

Zapoczątkowane w Sofii ulepszenia (możliwość słuchania obrad w różnych językach dzięki odpowiedniej aparaturze) były w Rzymie kontynuowane. Niestety, należy stwierdzić, że zarzucona została zdrowa tradycja numerowania materiałów sesji oraz udostępnienia ich podczas trwania sesji. Ponieważ w dodatku, w związku z rozszerzeniem się zasięgu prac IFLA, liczba dokumentów oraz ich objętość pożądknie wzrosła, wystąpiły trudności z porządkowaniem materiałów, których część była dostępna dopiero po zakończeniu sesji.

W niektórych sekcjach i komisjach zaznaczyły się tendencje do bardziej szczegółowej specjalizacji a co za tym idzie — do wydzielenia podsekcji względnie tworzenia odrębnych komórek. Nie we wszystkich jednak wypadkach tendencje te uzyskały aprobatę zebranych. Projekt podziału sekcji bibliotek parlamentarnych i administracyjnych na dwie osobne sekcje spotkał się ze sprzeciwem części zebranych (m. in. przedstawicielki Bibliothéque Nationale z Paryża, Mme Honoré, dyrektora Biblioteki Bundestagu i moim) i nie przeszedł. Sprawa ta była zresztą przedyskutowana uprzednio w Warszawie przez zespół Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z udziałem koleżanki Sekretarza Generalnego, reprezentowałam zatem stanowisko Stowarzyszenia.

Nadmierna specjalizacja w pracach IFLA i tworzenie tak wielu komórek jest z różnych względów nie wskazana. Zmniejsza to możliwość uczestniczenia w posiedzeniach poszczególnych sekcji, komisji i organizacji i wymaga zwiększania ilościowego delegacji. Tymczasem zagadnienia są często zbieżne, metody pracy te same, a liczba uczestników sesji — jak widzimy na przykładzie z Rzymu — nie powinna przekraczać jakichś rozsądnych granic. Kontakty osobiste bibliotekarzy różnych krajów, których wagi i znaczenia nie da się zaprzeczyć, również stają się utrudnione w kilkusetosobowej cizbie. Wszak to właśnie obawa przed zbyt wielkim „zbiegowiskiem” podyktowała poprzedniemu zarządowi propozycję statutową, by międzynarodowe kongresy bibliotekarskie organizować nie co 5 lat, jak głosił poprzedni statut, lecz „od czasu do czasu”.

Obrady, jak zawsze, toczyły się przed południem i po południu, z przerwą obiadową, wieczorem zaś następowały recepcje i spotkania na których kontynuowano dyskusje dzienne.

Obrady toczyły się w centrum Rzymu w historycznym Palazzo Barberini (stary włoski ród magnacki), zdobionym przez takich mistrzów jak Bernini i da Cortona. Jak zwykle rozpoczęto od sesji plenarnej. Zagaił ją prezes Federacji sir Frank Francis, przemówienie powitalne wygłosił minister oświaty prof. Luigi Gui. Prezes Włoskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy dr E. Apollonj, witając zebranych, przypomniał, że właśnie w Rzymie w 1929 r. odbył się pierwszy międzynarodowy Kongres Bibliotekarzy, co skłoniło bibliotekarzy włoskich do założenia (1930 r.) własnego Stowarzyszenia. Od tej pory bibliotekarze włoscy włączają się aktywnie do prac IFLA, uczestnicząc w kongresach w Madrycie (1935) i w Brukseli (1955). Zapowiada wydanie włoskie długofalowego programu działalności IFLA („Les Bibliothèques dans le Monde”) i przypomina dwie zbliżające się uroczyste daty: 500-lecie pierwszych druków wykonanych w 1465 r. w klasztorze Benedyktynów w Subiaco niedaleko Rzymu oraz 700-lecie urodzin Dantego.

Prezes Federacji sir Frank Francis, dyrektor British Museum, w swym przemówieniu inauguracyjnym wysunął dwa zagadnienia: automatyzacji prac bibliotecznych i możliwości rozwoju techniki reprodukcji — w mikroformach, ponadto zaś poruszył sprawę przyszłej struktury IFLA. W sprawie pierwszej dostrzega największy szkopuł w tym, że bibliotekarze sami nie mogą się jeszcze zdecydować na to, w jakim stopniu możliwe jest zastosowanie maszyn w pracy bibliotecznej. Problemy te są studiowane w największych bibliotekach świata. M. in. Biblioteka Kongresu ogłosiła pracę pt. „Automation and Library of Congress”, uniwersytet Harvardzki w Cambridge pod Bostonem w porozumieniu z International Business Machines Corporation podjął tego typu badanie; również British Museum studiuje tę sprawę. Francis uważa to za jedno z ważniejszych zadań IFLA. Wzywa do podjęcia dyskusji nad polityką przedruków i powieleń oraz wpływaną na to, by ujęcie ze strony firm wydawniczych było mniej komercyjne. Wreszcie przypominając sformułowanie zawarte w „Les Bibliothèques dans le Monde” mówi o długofalowej perspektywie działalności IFLA jako prawdziwej światowej organizacji, którą obecnie IFLA nie jest, gdyż jej ośrodki dyspozycyjne są na razie w Europie (łącznie z Europą Wschodnią) i Stanach Zjednoczonych.

Sekretarz Generalny A. Thompson zdał sprawę z przebiegu prac IFLA w roku 1963/64. Jak zwykle w sprawozdaniu sekretarza wiele miejsca zajmuje sprawa wydawnictw IFLA. Wydane z pewnym opóźnieniem *Actes du Conseil* sesji sofijskiej zawierają różne innowacje, m. in. rosyjskie teksty przemówień oraz nieco inny układ materiału. Wprawdzie tom nie jest tak obszerny jak poprzedni, lecz zawiera na przykład o 5 sprawozdań stowarzyszeń członkowskich więcej niż w roku ubiegłym (ogółem 46). Zwiększono natomiast o 77 egz. wysokość nakładu. Jak zwykle wydawnictwo jest do nabycia u Nijhoffa w Hadze (30 fr. szwajc.) Należy przypomnieć, że sprawozdania zamieszczane w „Actes” dają często nie tylko obraz działalności danego stowarzyszenia, lecz również obraz stanu bibliotekarstwa w danym kraju. Sekretarz przypomniał treść rubryki „Communications de la FIAB” drukowanej w międzynarodowym czasopiśmie bibliotecznym „Libri” (t. XIII z. 2 do t. XIV z. 2). Między innymi wymienił prace Czesława Koziola (t. XIII z. 3) oraz ostateczny tekst projektu zmian statutowych IFLA (t. XIV z. 2). W najbliższym czasie uzupełnione zostaną i skorygowane (po otrzymaniu odpowiedzi od stowarzyszeń członkowskich) dane zamieszczone w „Répertoire” (wykaz stowarzyszeń członkowskich), które, jak dotąd, były nie zawsze aktualne. Przypomniał również, że „Les Bibliothèques dans le Monde” („Libraries in the World”) jest jeszcze do nabycia u Nijhoffa. Kontynuowane jest wydawanie parostronicowych nieregularnie ukazujących się „IFLA News” (również w języku francuskim: „Nouvelles de la FIAB”). Od numeru 7 rozpoczęto publikację w Moskwie wersji rosyjskiej (Informacyjny Listok FIAB). Przypomniano również, że są jeszcze egzemplarze szczegółowego sprawozdania z międzynarodowej konferencji przepisów katalogowych (Paryż 1961). Konferencja ta jest, jak wiadomo, powszechnie uważana za ogromny sukces na drodze do sprecyzowania pojęć i ujednoczenia zasad w tej dziedzinie w skali międzynarodowej. Egzemplarze tej publikacji („Report...”) są do nabycia w International Committee of Cataloguing Principles c/o National Central Library, London WC 1 (cena £ 3.3.0). Niektóre biblioteki w Polsce mają już w swoich zbiorach tę pozycję (Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, Biblioteka GUS i inne).

W roku sprawozdawczym przybyły dwie organizacje członkowskie: nowopowstałe Stowarzyszenie Bibliotekarzy NRD (Der Deutsche Bibliotheksverband) oraz

Union Internationale pour les Livres de Jeunesse. Stowarzyszeniem członkowskim zalegającym z opłatą składek wymierzono na razie karę w postaci wstrzymania wysyłki gratisowych egzemplarzy publikacji IFLA. Gdyby wszystkie organizacje członkowskie wywiązały się finansowo mielibyśmy 95 członków.

Sekretarz Generalny brał udział w licznych zgromadzeniach bibliotecznych o charakterze krajowym i międzynarodowym a więc: W roku 1964 brał udział w Zgromadzeniu Ogólnym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Francuskich w Paryżu (maj), w dorocznym Kongresie Stowarzyszeń Bibliotekarzy Holenderskich w Tilburgu (styczeń), w Sympozjum poświęconym budownictwu bibliotecznemu, odbytym w Polsce (czerwiec), wreszcie w tym samym miesiącu był gościem Rady Bibliotecznej w Pradze Czeskiej i uczestniczył w jej posiedzeniu.

Ponadto uczestniczył: w III Międzynarodowym Kongresie Bibliofilów (Barcelona, październik 1963), na którym utworzone zostało Międzynarodowe Towarzystwo Bibliofilów pod przewodnictwem wieloletniego (obecnie na emeryturze) naczelnego dyrektora Bibliothèque Nationale w Paryżu Julien Caina, w pierwszym międzynarodowym Kongresie Reprografii (Kolumbia, październik 1963). W imieniu IFLA zgłoszono tam wnioski o wydanie popularnego podręcznika reprografii jako pomocy dla bibliotekarzy i dokumentalistów, zwłaszcza w krajach rozwijających się; w obradach grupy roboczej UNESCO w sprawie dokumentacji w naukach przyrodniczych (Paryż, marzec 1964). Ponadto, z ramienia IFLA, H. Liebaers (Belgia) uczestniczył w sympozjum zorganizowanym przez UNESCO w sprawie rozwoju bibliotek narodowych w Azji i w rejonie Pacyfiku; P. Kirkegaard (Dania) — w X zgromadzeniu bibliotekarzy skandynawskich (Göteborg, sierpień 1963) oraz angloskandynawskiej konferencji bibliotekarzy (Sjusjen, Norwegia, wrzesień 1963). Biuro Wykonawcze (ściśle prezydium) odbyło dwa posiedzenia w grudniu 1963 i w kwietniu 1964.

Następnie Sekretarz Generalny mówił o ośmiu kontraktach, zawartych przez UNESCO z poszczególnymi osobami ze świata bibliotekarskiego ściśle związanymi z działalnością IFLA. Wszystkie prace są prawie gotowe i będą opublikowane w 1965 r. częściowo przez IFLA. Najważniejsze z nich to: „Podręcznik katalogów centralnych” (S. Willemin), „Wykaz znormalizowanych nazw krajów” (S. Honoré), „Organizacja działu książek rzadkich w małej i średniej bibliotece” (P. Breillat), „Kody i skrowidz telexów w dziewięciu językach” (G. Schurmans Stekhoven).

Przedstawiciel UNESCO, N. Siergiejew, kierownik działu bibliotek, dokumentacji i archiwów UNESCO, piastujący par interim to stanowisko (na miejsce dotychczasowego kierownika E. Petersona, który objął Bibliotekę UNESCO) złożył sprawozdanie z prac UNESCO w dziedzinie bibliotek, głównie w krajach rozwijających się Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej naświetlając szczegółowo udzielane im formy pomocy. Dwutygodniowe seminarium w Manili na Filipinach w lutym 1964 r. zgromadziło 24 uczestników z 18 krajów oraz 5 obserwatorów. Seminarium było poświęcone sprawie rozwoju bibliotek narodowych w tym regionie. Pod adresem UNESCO wysunięto szereg zaleceń (m. in. konieczność zbadania możliwości umieszczania w bibliografiach narodowych transliteracji łacińskiej, znormalizowania opisu poszczególnych elementów gmachów bibliotecznych itp.). W stosunku do krajów członkowskich tego regionu zalecono tworzenie bibliotek narodowych tam gdzie ich jeszcze nie ma, popieranie tworzenia stowarzyszeń bibliotekarzy, j. w., ratyfikowanie lub przyjęcie konwencji w sprawie międzynarodowej wymiany wydawnictw, ratyfikowanie lub przyjęcie międzynarodowej konwencji o prawie autorskim, możliwie liberalne uregulowanie sprawy reprodukcji dokumentów.

UNESCO sfinansowało utworzenie Ośrodka Szkolenia Bibliotekarzy Afrykańskich (w Dakarze). Ośrodek zorganizował w okresie od listopada 1963 do czerwca 1964 ośmiomiesięczny kurs dla 20 bibliotekarzy z Kamerunu, Wybrzeża Kości Słoniowej, Konga — Brazzaville, Dahomeju, Gwinei, Górnej Wolty, Madagaskaru, Mali, Senegalu i Togo. Dyplomy uzyskało 14 osób. W listopadzie 1964 rozpoczyna się następny kurs, Afrykanów z Kenii, Tanganiki i Ugandy kształcą szkoła bibliotekarska w Dampala (Uganda), na półrocznych kursach (również finansowanych przez UNESCO). Z rządem Nigerii UNESCO zawarło 5-letnią umowę w sprawie rozwoju bibliotek w tym kraju. Ekspert z ramienia UNESCO współpracował z władzami Ekwadoru w zakresie planowania bibliotek w skali ogólnokrajowej. Program UNESCO na lata 1965—66 przewiduje zgromadzenie ekspertów w związku z podobnym planem dla Ameryki Łacińskiej. Ponadto UNESCO udzieliło pomocy w formie stypendiów szkoleniowych, darów książkowych oraz wysyłania rzeczoznawców bi-

biotecznych itd. różnym krajom rozwijającym się, m. in. Algerii, Arabii Saudyjskiej, Korei, Mauretanii, Syjamowi, Tunezji, Chile.

UNESCO współpracuje również aktywnie z Międzynarodową Federacją Dokumentacji. M. in. jest w przygotowaniu tom publikacji za lata 1960—64, zawierającej światowy przegląd służb bibliograficznych i pokrewnych.

W sprawie międzynarodowej wymiany wydawnictw Sergejew wezwał IFLA do wzmocnienia akcji zmierzającej do rozwinięcia wymiany i — m. in. do współdziałania w sprawie ratyfikacji przez państwa członkowskie odnośnej konwencji.

Prezes Międzynarodowej Federacji Dokumentacji (FID) B. W. Adkinson przedstawił główne zadania organizacji (m. in. rozległe prace nad systemem klasyfikacji dziesiętnej — CDU: Classification Decimale Universelle, sprawy mechanizacji pracy, kształcenia dokumentalistów). Podkreślił szczególnie aktywny udział w pracach FID następujących krajów członkowskich: ZSRR, Polski, Japonii, Kanady, Ameryki Łacińskiej i Stanów Zjednoczonych. Życząc owocnych obrad Adkinson podkreślił, że FID ma wiele zbieżnych punktów z IFLA, zatem niezbędne jest wytyczenie wspólnych dziedzin i wspólnych akcji w tych dziedzinach.

*

Zgodnie z programem na pierwszym posiedzeniu plenarnym uchwalono nowy statut IFLA. Jak już wspomniałam sprawa była przedmiotem rozważań i dyskusji na przestrzeni ostatnich paru lat i proponowane sformułowania w trakcie dyskusji ulegały dość dużym zmianom. Do statutu IFLA uchwalonego w Wenecji w 1929 r. na przestrzeni lat wniesiono niewielkie poprawki (1930—1932—1959). Propozycje zmian statutowych, mające na uwadze obecny, ogromnie powiększony zasięg terytorialny IFLA, dążyły do tego, by zachowując jednolitość działania umożliwić organizacjom członkowskim, znajdującym się daleko od władz centralnych, tworzenie grup regionalnych z takimi samymi sekcjami i komisjami, jakie są w „centrali” i w ścisłej łączności z nimi (dotychczas powstało jedno takie ugrupowanie w ramach IFLA — bibliotekarzy Ameryki Łacińskiej). Obecnie uchwalone zmiany dążą do usprawnienia pracy organizacji, nadania większej operatywności prezydium (Biuro Wykonawcze — Bureau Executif) i zwiększenia autorytetu instytucji Rozszerzonego Biura, które obecnie nosi nazwę Komitetu Doradczego. Najwyższym organem jest statutowo, tak jak dawniej, Rada (obecnie Rada Naczelna — Conseil Général). W skład Biura Wykonawczego, które powinno zbierać się trzy — cztery razy do roku, wchodzi: prezes, 4 wiceprezesów oraz skarbnik. Kadencja członków wynosi trzy lata (z prawem reelekcji) nie może jednak trwać dłużej niż lat sześć. Prezes Federacji po wygaśnięciu swojej kadencji może być przez następne dwa lata zapraszany do uczestniczenia w posiedzeniach Biura. W skład Biura wchodzi ex officio sekretarz generalny a redaktor wydawnictw IFLA może również brać udział w posiedzeniach. Dotychczas Biuro Wykonawcze (ściśle prezydium) składało się z kilkunastu osób.

Komitet Doradczy uzyskał obecnie uprawnienie wysuwania kandydatów na członków ścisłego prezydium (niekonicznie ze swojego grona). Do Komitetu Doradczego wchodzi członkowie Biura, przewodniczący i sekretarze wszystkich sekcji i komisji, przedstawiciele grup regionalnych. Każda sekcja i komisja oraz grupa regionalna dysponuje jednym głosem w Komitecie Doradczym. Komitet zbiera się co najmniej dwa razy do roku, przed rozpoczęciem sesji Rady Naczelnej i po jej zakończeniu. Przewodniczący i sekretarze sekcji, komisji i przedstawiciele grup regionalnych będą wysuwani przez te organa i wybierani przez Radę Naczelną na okres lat trzech z prawem reelekcji.

Ważna zmiana dotyczy kwestii członkostwa. Dotychczasowy statut przewidywał, że członkami Federacji są stowarzyszenia poszczególnych krajów oraz stowarzyszenie międzynarodowe. Obecnie członkami Federacji mogą być poszczególne instytucje związane z bibliotekarstwem i bibliografią przy czym członkostwo jest dwojakiego typu: zwyczajne i nadzwyczajne. Członkostwo zwyczajne jest przewidziane, poza stowarzyszeniami, dla bibliotek narodowych i innych instytucji o charakterze centralnym. Pozostałe instytucje mogą być członkami nadzwyczajnymi, mają prawo uczestniczyć w posiedzeniach Rady i otrzymywać publikacje IFLA, jednak nie mają prawa głosuwać (na posiedzeniach plenarnych).

Sprawa składek poruszona w sprawozdaniu Sekretarza Generalnego (w związku ze skreślaniami nie płaćących członków) wymaga zrewidowania. Składki są pobierane według liczby członków poszczególnych stowarzyszeń. Opłata jednostkowa

jest zanizona: już od bardzo dawna nie zmieniano jej wysokości. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest na jednym z pierwszych miejsc, zarówno pod względem punktualności płacenia jak też i pod względem wysokości ogólnych kwot (ze względu na dużą liczebność naszego Stowarzyszenia).

*

Z posiedzeń sekcji i komisji oraz stowarzyszeń międzynarodowych reprezentowanych na sesji rzymskiej omówię tylko niektóre. Układ programu obrad był o tyle niefortunny, że poszczególne sekcje kolidowały ze sobą w czasie. Na przykład, nikt z polskich uczestników, ze względu na jednocześnie obowiązujące inne sekcje, nie mógł wziąć udziału w posiedzeniu *Komisji Statystyki*, chociaż właśnie w naszym Stowarzyszeniu istnieje dość żywa komisja statystyczna. Trzeba się było ograniczyć do przyjęcia, w celu zgłoszenia przez komisję statystyczną SBP uwag, projektu nomenklatury bibliotecznego stanowiącego część przygotowywanego do druku w Stanach Zjednoczonych słownika statystyki bibliotecznego oraz do wręczenia na piśmie uwag na temat konieczności podjęcia statystyki bibliotecznego i zapoznania się z wynikami pracy Komitetu Ekspertów w zakresie statystyki wydawnictw, który odbył się w Paryżu w marcu 1964 i w którego pracach wzięli udział reprezentanci 30 krajów (Polska również była zaproszona, ale wyznaczona do uczestnictwa mgr Czarnowska nie mogła pojechać, gdyż sprawa była spóźniona i odpowiednich wydatków nie zaplanowano). Podobnie jak w r. ub. dokument UNESCO w tej sprawie został wręczony uczestnikom dopiero na posiedzeniu. Różnica dość istotna polegała na tym, że tym razem jest to sformułowanie ostateczne, którego przedstawienie na XIII Konferencji generalnej UNESCO w październiku 1964 r. było jednym z punktów porządku dziennego Konferencji. Utrzymany został w tej ostatecznej wersji nowy podział na wydawnictwa zwarte i periodyki. Dotychczasową zasadą, stosowaną również w polskiej statystyce wydawniczej, było traktowanie jako periodyku wydawnictwa ukazującego się częściej niż raz do roku. Obecnie zaś mają być zaliczone do periodyków wszelkie wydawnictwa ukazujące się w pewnych odstępach czasu — regularnie lub nieregularnie, mające wspólny tytuł i kolejną numerację, względnie kolejnie datowanie, przy czym zamierzenie wydawnicze nie przewidyuje ich zakończenia.

Aczkolwiek uchwalenie takiego zalecenia dla krajów członkowskich UNESCO pociągnie za sobą wiele trudnień w przypadku zastosowania tej zmiany, jednak wypada stwierdzić, że były to krok do ujednoczenia pojęć w sferach tak zbieżnych jak statystyka wydawnictw, statystyka zbiorów bibliotecznych i bibliografia, co należy uznać za tendencję zdrową. Komisja Statystyczna IFLA musiała zatem tylko przyjąć do wiadomości treść dokumentu UNESCO, a zająć się inną sprawą, która wciąż jeszcze jest traktowana w UNESCO po macoszemu. Zagadnienia metodologii i porównywalności statystyki bibliotecznego nie są przedmiotem zainteresowania tej organizacji. Toteż od roku 1961 IFLA bezskutecznie apeluje do UNESCO o zajęcie się tą kwestią. Obszerna rezolucja Komisji uchwalona na sesji rzymskiej i następnie zatwierdzona przez Radę Naczelną uzasadnia konieczność wprowadzenia międzynarodowych standardów statystyki bibliotecznego jako niezbędnego warunku posiadania wiarogodnych i porównywalnych danych o bibliotekach w zasięgu światowym, co z kolei jest niezbędne dla prawidłowego rozwoju bibliotek poszczególnych krajów i bibliotek międzynarodowych. IFLA zwróciła się do UNESCO o podjęcie tych prac i proponuje swoją współpracę. Ponadto zaleca się stowarzyszeniom członkowskim zwrócić się do komitetów krajowych UNESCO o poparcie sprawy wstawienia prac nad międzynarodowymi standardami statystyki bibliotecznego do programu prac UNESCO.

Statystyka zajmuje się również *Komisja Katalogów Centralnych i Wypożyczeń Międzynarodowych*, której nie widzieliśmy od sesji berneńskiej. Komisja zmieniała przewodniczącego. Po wielu latach p. Brummela (Haga), biorącego żywy udział w pracach Biura (m. in. długofalowy program IFLA jest w dużej mierze jego zasięgą) zastąpił dr Cordes (Saarbrücken). Dr Cordes przygotował na sesję rzymską dwie obszernie wypowiedzi — jedna obejmowała program pracy, druga omawiała międzynarodową statystykę wypożyczeń oraz propozycję nowych formularzy statystycznych. Wnioski Komisji domagają się ponownego wydania zdezaktualizowanego podręcznika „Les Catalogues Collectifs” oraz przewodnika „Guide des Catalogues Collectifs et du Prêt International”, zalecają krajom członkowskim uwzględnienie w statystyce wypożyczeń międzynarodowych w oddzielnej rubryce

rękopisów oraz reprodukcji. Ze względu na rozwój techniki reprodukcji, zaleca się zastępowanie, w miarę możliwości, wysyłania wydawnictw przez sporządzenie odbitek (np. kserograficznych) artykułów nie przekraczających 10 stron i 10 egzemplarzy, zwłaszcza do krajów daleko położonych.

Sprawa reprodukcji dokumentów — reprografia — których waga znalazła wyraz w utworzeniu specjalnej komisji IFLA (przewodniczący P. Poindron, Paryż) jest przedmiotem zainteresowania bibliotekarzy, dokumentalistów (FID) i „normalizatorów” (ISO). Uchwalono wnioski dotyczące uzgodnienia w skali międzynarodowej potrzeb bibliotek z wymogami prawa autorskiego, problemów bibliograficznych związanych z mikrokopiami oraz możliwości sporządzenia listy poszczególnych prac, zbiorów i czasopism, które powinny być zmikrokopiowane lub wydane na nowo, zbadania potrzeb bibliotek w zakresie reprografii (sprawa była poruszana na wyżej wspomnianym pierwszym Kongresie Reprografii. W dyskusji padła słuszna uwaga, że ważne byłoby ustalenie w pierwszym rzędzie nie jakie maszyny są potrzebne, lecz do jakich prac bibliotecznych można je zastosować), nawiązania współpracy w zakresie norm katalogowania mikrokopii z *Komisją Przepisów Katalogowych* (normy katalogowania są wyłączone z kompetencji ISO i należą do kompetencji IFLA). Wreszcie proponuje się, aby liczne prace w tej dziedzinie podejmowane w poszczególnych krajach mogły być przedstawione jako materiał do analizy w skali międzynarodowej (np. praca amerykańska „Library Technology Project” dotycząca metod powielania kart katalogowych). Wszystkie te wnioski mają w pierwszym rzędzie na uwadze potrzeby krajów rozwijających się. Ponadto uchwalono zalecenie dla stowarzyszeń członkowskich jak najszybszego wyznaczenia krajowego eksperta do spraw reprografii jako korespondenta Komisji.

Odrębnie pracowała, również ostatnio powołana *Komisja Mechanizacji*, na której Verner Clapp z Council on Library Resources (USA) przedstawił wyczerpujący obraz mechanizacji i automatyzacji prac w bibliotekach amerykańskich. Burzliwe były obrady *Sekcji Bibliotek Parlamentarnych i Administracyjnych*. Tematem, który wywołał burzę, był projekt wyodrębnienia sekcji bibliotek administracyjnych (władz i urzędów), o czym była mowa wyżej. Uchwalony wniosek mówi tylko o powołaniu grupy roboczej pod przewodnictwem dr Petersa (Haga), która na przyszłą sesję przygotowuje zarys i wytyczne działalności biblioteki administracyjnej. Ponadto, wobec zapowiedzi powołania w Genewie Międzynarodowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Parlamentarnej, sekcja wzywa wszystkie biblioteki parlamentarne do współpracy z nowym ośrodkiem. Wreszcie, w związku z tym, że powielony materiał ankietowy dotyczący bibliotek parlamentarnych i administracyjnych w skali międzynarodowej zgromadzony przed 3 laty stracił częściowo na aktualności, sekcja zobowiązała przewodniczącego do podjęcia pewnych prac w celu zaktualizowania materiałów.

Nowopowstała *Sekcja Bibliotek Specjalnych* zgromadziła liczne audytorium, które wysłuchało referatu P. Morhardt z Centralnej Biblioteki Rolniczej w Waszyngtonie oraz niżej podpisanej. Morhardt mówił o amerykańskich bibliotekach specjalnych. W dyskusji wyczerpująco przedstawiła organizację bibliotek specjalnych w ZSRR Galina Matwiejewa z Wszeczwiązkowej Biblioteki Literatur Obcych w Moskwie. Referat polski wysunął jako zagadnienie pierwszoplanowe sprawę sieci bibliotek specjalnych o jednej tematyce oraz ich współpracy, stawiając tezę, że efekty są niezależne od tego czy dana sieć jest ujęta w ramy jakiegoś przepisu prawnego, czy jest w ramach jednego resortu czy też działa na zasadach całkowitej dobrowolności, stanowiąc „sieć idealną”. Postawiono także tezę o konieczności nawiązania bliższych kontaktów i tworzenia takich sieci w skali międzynarodowej w formie międzynarodowych stowarzyszeń bibliotek specjalnych (medycznych, ekonomiczno-społecznych itp.), na wzór już istniejących stowarzyszeń międzynarodowych bibliotek wyższych szkół technicznych (IATUL), bibliotek rolniczych (IAALD) i innych. Uchwalono, że przewodniczący Sekcji powoła grupę roboczą, która podejmie prace przygotowawcze do opracowania przeglądu bibliotek specjalnych w skali międzynarodowej.

Poza omówionymi pracowały na sesji rzymskiej następujące jeszcze sekcje i komisje. Sekcje: *bibliotek narodowych i uniwersyteckich*, *bibliotek powszechnych i dziecięcych*, (sądze, że problemy tych dwóch ostatnich omówi oddzielnie kol. Kozioł) tu powiem tylko, że zgłoszono dwa dalsze referaty dotyczące sposobów upowszechniania czytelnictwa (Rumunia i ZSRR); komisje: *budownictwa bibliotecznego* (złożono m. in. sprawozdanie z sympozjum odbytego w Warszawie w czerwcu

1964*), przepisów katalogowych, czasopism i wydawnictw seryjnych, zawodu bibliotekarza, wymiany międzynarodowej wydawnictw oraz nowopowstała podkomisja międzynarodowej wymiany wydawnictw urzędowych). Ponadto obradowały: IAALD oraz nowe międzynarodowe stowarzyszenie bibliotek międzynarodowych (IAL), które opracowało i uchwaliło swój statut. Ustępująca wiceprzewodnicząca IFLA, dyrektor Biblioteki Narodowej w Rzymie, Laura de Felice Olivieri, wygłosiła referat o nowoprojektowanym gmachu Biblioteki Narodowej. Obecnie rzymska Biblioteka Narodowa mieści się w staroświeckich pomieszczeniach o wiele za ciasnych i zupełnie nieodpowiednich, w odróżnieniu np. od biblioteki FAO (mieszcząca się w Rzymie Organizacja do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa, agenda specjalistyczna ONZ), która ma znakomite warunki lokalowe a także bogaty księgozbiór, którego trzon pochodzi z instytucji międzynarodowej będącej poprzedniczką FAO (Międzynarodowego Instytutu Rolniczego). Nota bene wspaniały gmach FAO został wzniesiony jeszcze za czasów Mussoliniego z przeznaczeniem na ministerstwo... kolonii. Z Czechosłowacji wpłynęła propozycja zwołania w Pradze w roku 1966 — roku 75-lecia Biblioteki Miejskiej — sympozjum dyrektorów miejskich bibliotek stolic europejskich

Na zebraniu plenarnym zatwierdzone zostały wnioski sekcji i komisji. F. Kent wygłosił referat o bibliotekach w krajach słabo rozwiniętych (kraje arabskie) i nakreślił niewesoły obraz ich sytuacji. Zgodnie z nowym statutem dokonano wyboru nowych władz, tj. 4 wiceprezesów (prezesa wybrano w r. 1963 w Sofii). Wiceprezesami zostali: H. Liebaers (Belgia), W. Szunkow (ZSRR), M. Piquard (Francja), J. Dalton (USA).

XXXI sesja IFLA odbędzie się w sierpniu 1965 roku w Helsinkach.

Irena Morsztynkiewiczowa

A. SZEPTYCKA
Poznań

WSPÓLPRACA BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ Z BIBLIOTEKAMI FACHOWYMI

Szybki rozwój techniki w ostatnich dziesiątkach lat spowodował na całym świecie konieczność bezpośredniego i ciągłego kontaktowania się pracowników przemysłu z postępem nauki, wynalazczością i nową myślą techniczną. W związku z tym, coraz większą rolę zaczęły odgrywać biblioteki specjalistyczne, a między innymi biblioteki fachowe (zakładowe). Pojedyncza biblioteka nie jest już w stanie sprostać wszystkim wymogom czytelnika (naukowca lub fachowca) i dlatego coraz bardziej narzuca się konieczność współpracy bibliotek, zwłaszcza bibliotek o pokrewnej tematyce.

Zagadnienie współpracy bibliotek — to sprawa sieci oraz sprawa ewidencji terenowej bibliotek. Oba te czynniki warunkują możliwość współdziałania.

Sprawa organizacji i rozwoju bibliotek fachowych i ich sieci była kilkakrotnie poruszana w literaturze bibliotekarskiej. Zajmował się nią przede wszystkim znany organizator bibliotek fachowych E. Assbury.

Organizacja sieci w postaci drabinki hierarchicznej: biblioteki zakładowe, biblioteki branżowe, biblioteki resortowe, ustalona już uchwałą z 1953 r., a wzmocniona obecnie połączeniem z siecią dokumentacji, zapewniała ścisłą centralną ewidencję i wszelkie ułatwienia we współpracy bibliotek. Ewidencja ta jednak była tylko jednopłaszczyznowa, tj. ujęta w kierunku pionowym. Uchwycenie ewidencji poziomej, tj. terenowej na obszarze jednego miasta, czy województwa — znacznie ważniejsze ze względu na współpracę bibliotek — pozostało nierozwiązane, być może dlatego, że jest jeszcze trudniejsze.

Obowiązkowa rejestracja wszystkich bibliotek, mających powyżej 50 tomów (rozporządzenie Ministra Oświaty z 1948 r.) przeprowadzana początkowo w inspektoratach szkolnych, a później w Wydziale Kultury MRN nigdy nie zdołała uchwy-

*) Zob. E. Kossuth: Międzynarodowe seminarium poświęcone budownictwu i wyposażeniu bibliotek narodowych, *Bibliotekarz* 1964, nr 11.

cić wszystkich bibliotek, a na terenie Poznania w latach 1957—1960 upadła całkowicie na skutek trudności etatowych.*)

W rezultacie gdy zagadnienie współpracy bibliotek nabierało coraz większej wagi i zaczęły ożywiać się stosunki między bibliotekami różnych miast i krajów — biblioteki fachowe na terenie jednego miasta nie znały się wzajemnie i nie istniała żadna komórka centralna, która mogłaby je ze sobą skontaktować.

Czytelnik więc, korzystający z biblioteki fachowej swojego zakładu, zdany był wyłącznie na jej zasoby a co najwyżej na zasoby biblioteki nadrzędnej, branżowej, znajdującej się czasem w innym mieście. W razie braku jakiejś pozycji pozostawała jeszcze apelacja do jednej z dużych bibliotek publicznych, ale i to nie zawsze wystarczało, zwłaszcza gdy chodziło o czasopisma, które są najcenniejszym źródłem informacji technicznej i niezmiernie wartościowym materiałem bibliotecznym. Czasopisma krajowe dostępne są łatwo i w szerokim zakresie. Czasopisma zagraniczne uzależnione od ilości przydzielonych dewiz — prenumerowane są zazwyczaj bardzo oszczędnie. Tytuły ich ogranicza się przeważnie ściśle do specjalności zakładu i tu jeszcze wybiera się tylko kilka pozycji — na kilkanaście lub kilkadziesiąt możliwości. Niestety, wybór ten przeprowadza się zwykle na oko. Spośród wielu pozycji o równorzędnej wartości, wybiera się zwykle tę, którą się przypadkiem zna. Rzadko wpływa na tę sprawę kwestia, która z tych pozycji może być osiągalna w sąsiedniej bibliotece, a której nie posiada żadna instytucja w kraju.

Nie można się dziwić, że często czytelnikom nie wystarcza zasób własnej biblioteki i poszukują potrzebnych im czasopism gdzie indziej. Jeżeli idzie o teren bibliotek fachowych — to ułatwiają tę sprawę karty dokumentacyjne CIINTE. Sygnalizując bowiem artykuł — podają one równocześnie instytucje, w których znajdują się dane czasopisma. Jeżeli jednak wiadomość o interesującym artykule otrzymał czytelnik z innego źródła, np. z literatury, wtedy nie orientuje się jak odszukać (w jakiej bibliotece w kraju czy zagranicą) — potrzebny mu numer czasopisma.

Jeżeli kontakty bibliotek na terenie jednego miasta nie są ustalone i jeżeli biblioteki te nie są wzajemnie zorientowane w swoich zbiorach może się zdarzyć, że zainteresowana biblioteka, albo wprost da odpowiedź odmowną „nie posiadamy — nie możemy sprowadzić”, albo też będzie poszukiwać nawet zagranicą, materiałów, które być może, znajdują się w bibliotece po przeciwnej stronie ulicy.

*

Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej, jako największa biblioteka naukowo-techniczna na terenie miasta, będąca równocześnie biblioteką publiczną, podjęła próbną akcję zorientowania się w stanie bibliotek technicznych Poznania.

Nie chodziło tu o ujęcie formalnej ewidencji, gdyż to przekraczałoby i rolę i zainteresowania Biblioteki Głównej, której zależało przede wszystkim, od strony czysto praktycznej, na bibliotekach, posiadających w prenumeracie bieżącej czasopisma zagraniczne z dziedziny techniki i nauk ścisłych. Zakładano z góry, że wejdą tu również i biblioteki większe, posiadające w swych zbiorach niewielki wydatek techniki — i inne biblioteki specjalistyczne nie mające na pozór z techniką nic wspólnego.

Dla uzyskania potrzebnych informacji zwrócono się do P.K.W.Z. „RUCH” w Warszawie o podanie adresów wszystkich bibliotek poznańskich, które złożyły zamówienia na czasopisma zagraniczne wraz z wykazem zamówionych tytułów. Otrzymany wykaz uzupełniono adresami, podanymi przez „Dom Książki” w Poznaniu, prowadzący wydawnictwa techniczne. Można przypuszczać, że ustalony w ten sposób spis zawierający 156 adresów obejmował 80% istniejących na terenie Poznania bibliotek, w jakkolwiek sposób związanych z techniką lub naukami ścisłymi. Liczono się z tym, że lista będzie niekompletna i że trzeba będzie w przyszłości ją uzupełnić. Tymczasem jednak już w roku bieżącym mogła ona przynieść realne korzyści, dzięki zebraniem w ten sposób informacjom.

Dnia 24. X. 1962 r. zaproszono na zebranie do Politechniki reprezentantów wszystkich w ten sposób „odkrytych” bibliotek. Przybyło ok. 90 osób z 76 bibliotek.

* Rejestracja prowadzona była przy Prezydium MRN Wydział Kultury, przez specjalnego pracownika do spraw bibliotek związkowych i zakładowych — będącego na etacie Biblioteki Miejskiej. Od 1960 r. rejestracja prowadzona jest nadal — przez tego samego pracownika — na terenie Biblioteki Miejskiej. Rejestracja ta nie zapewnia dostatecznej ewidencji.

Uczestnicy zebrania wypełnili krótką ankietę opracowaną pod kątem widzenia potrzeb praktycznych bibliotek i ułatwienia wzajemnych kontaktów. Omówiono też sprawy centralnej ewidencji (na terenie miasta) bieżących czasopism zagranicznych z dziedziny techniki i nauk ścisłych. Biblioteka Główna Politechniki zaproponowała utworzenie centralnej kartoteki, która później mogłaby zostać wydana w formie zeszytu i rozesłana do bibliotek. Uchwalono nieodpłatne przesłanie do Biblioteki Głównej kart katalogowych czasopism prenumerowanych w okresie 1962/63. Równocześnie zaproponowano odbywanie coroczne podobnych zebrań, dla aktualizowania spisów i zacieśniania kontaktów.

Do końca kwietnia 1963 r. wpłynęło do Biblioteki Politechniki 60 wypełnionych ankiet oraz 45 przesyłek kompleatów kart katalogowych względnie spisów czasopism. Niestety, brak było danych z kilku poważnych bibliotek technicznych. Na 60 przesłanych ankiet 3 pochodziły z bibliotek szkół wyższych, 1 z biblioteki NOT, 6 z bibliotek instytutów, 50 z bibliotek fachowych*).

Pytania zawarte w ankiecie dotyczyły: a) dokładnej nazwy biblioteki, adresu, telefonu, nazwy jednostki nadrzędnej (ministerstwa), której podlega biblioteka, b) roku założenia, wielkości zbiorów, ilości prenumerowanych czasopism polskich i zagranicznych oraz charakteru zbiorów, c) możliwości korzystania przez osoby spoza instytucji macierzystej, d) czytelni, działu informacji, wypożyczeń międzybibliotecznych oraz możliwości wykonywania fotokopii i mikrofilmów na użytek własny oraz innych instytucji lub czytelników indywidualnych.

Po przeanalizowaniu ankiety okazało się, że na 50 rozpatrywanych bibliotek fachowych: 10 znajduje się przy biurach projektów, 16 przy zakładach i przedsiębiorstwach, 6 przy fabrykach, 4 przy centralnych laboratoriach, 3 przy okręgowych zarządach lub dyrekcjach, a 11 przy różnych innych instytucjach.

Poziomy przekrój rozmaitych sieci, do których wspomniane biblioteki należą, pokazuje, że wchodzi tu w grę aż 18 resortów.

11 bibliotek podlega	Ministerstwu	Przemysłu	Spożywczego
8	„	„	Budownictwa i Przemysłu Mat. Budowlanych
7	„	„	Gospodarki Komunalnej
7	„	„	Przemysłu Ciężkiego
3 biblioteki podlegają	„	„	Komunikacji
3	„	„	Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego
2	„	„	Zdrowia
2	„	„	Przemysłu Chemicznego
2	„	„	Handlu Zagranicznego
2	„	„	Górnictwa i Energetyki
2	„	„	Łączności
2	„	„	Rolnictwa
1 biblioteka podlega	Ministerstwu	Kultury i Sztuki	
1	„	„	Centralnemu Urzędowi Geologii
1	„	„	Komitetowi Nauki i Techniki
1	„	„	Komitetowi Urbanistyki i Architektury
1	„	„	Centralnemu Zw. Spółdzielni Pracy

Data założenia poszczególnych bibliotek waha się pomiędzy 1945 a 1963 rokiem. Jedyna biblioteka (Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa) podaje datę założenia — 1890 r., 12 bibliotek nie podało dat założenia.

Rozpiętość między wielkościami zbiorów wynosi od 100 tomów do 14 000 tomów. O wielkości bibliotek nie decyduje charakter zakładu (np. instytut w odróżnieniu od przedsiębiorstwa) — ale rzutkość instytucji oraz stopień doceniania przez kierownictwo roli biblioteki. 7 bibliotek nie podało wielkości zbiorów.

Największe biblioteki posiadają: Instytut Technologii Drewna, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych oraz Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych.

Charakter zbiorów zależy oczywiście od specjalności instytucji. Najwyższy poziom utrzymany jest zazwyczaj w instytutach i centralnych laboratoriach.

Ilość prenumerowanych czasopism polskich wynosi średnio 41 pozycji (najmniej — 2, najwięcej — 145). Jedna biblioteka nie prenumeruje czasopism polskich w ogóle, 9 nie dało odpowiedzi.

* W rozważaniu tym pominięto całkowicie biblioteki szkół wyższych.

Najbardziej interesującym zagadnieniem jest sprawa czasopism zagranicznych. Dane o prenumerowanych czasopismach zagranicznych nadeszło 45 bibliotek, 6 — zawiadomiło, że czasopism takich nie prenumeruje, 9 — nie dostarczyło obiecanych spisów.

Z 45 nadesłanych wykazów: 2 — pochodziły z bibliotek szkół wyższych (tych nie weźmiemy tu pod uwagę), 43 — z instytutów przemysłowych i bibliotek fachowych.

W sumie biblioteki te abonują 992 egzemplarze czasopism. W tym 355 egz. z ZSRR, 171 egz. z krajów demokracji ludowej, 466 egz. z krajów kapitalistycznych. Tematyka dotyczy nauk ścisłych i techniki, wkraczając nieco w rolnictwo i farmację.

Cenną i najkosztowniejszą pozycję stanowią czasopisma zachodnie. Jest to bogaty zbiór o bardzo szerokim zasięgu tematycznym. Najliczniej reprezentowany jest przemysł drzewny (ok. 45 tyt.) następnie budownictwo (ok. 44 tyt.), budowa maszyn (ok. 38 tyt.), chemia (ok. 30 tyt.), zagadnienia ogólnotechniczne (ok. 28 tyt.) i przemysł spożywczy (ok. 25 tyt.). Nie związane z techniką (ok. 14 tyt.) i in.

W sumie więc zbiór czasopism z krajów zachodnich w bibliotekach fachowych można, według zebranych danych — oszacować na ok. 368 tytułów w 452 egzemplarzach. Z częstego powtarzania się tytułów można wnioskować, że wybór robiono często przypadkowo bez konfrontowania go z prenumeratą innych ośrodków, w celu rozszerzenia skali tytułów. Można by wnioskować, że jedne ośrodki wzorowały się na drugich, starając się uzyskać dla swoich przedsiębiorstw — dostrzeżone gdzieś przypadkiem tytuły. Weźmy na przykład czasopisma z dziedziny architektury. Spośród wielkiego bogactwa literatury z tej dziedziny w skali światowej, a nawet spośród ok. 60 tytułów czasopism zachodnich z tej specjalności znajdujących się na terenie kraju — mamy tu jedynie 16 tytułów i to: „L'Architecture d'aujourd'hui” — powtarza się 4 razy, „Werk” — 4 razy, a „Domus”, czasopismo w języku włoskim — aż 6 razy.

Spomiędzy 57 ankietowanych bibliotek — 4 zadeklarowało się jako publiczne; 16 posiada czytelnię i 16 posiada działy informacyjne, gotowość do udzielania informacji telefonicznie — zadeklarowało 30 bibliotek czyli ponad 50% (z tych jedna warunkowo).

12 bibliotek zgłosiło gotowość do współpracy w wypożyczaniu międzybibliotecznym książek (2 warunkowo) oraz 14 — w wypożyczaniu międzybibliotecznym czasopism (1 warunkowo), 6 bibliotek oświadczyło, że wykonuje mikrofilmy dla siebie — w razie zaś potrzeby dla innych instytucji, a nawet dla klientów indywidualnych, 1 biblioteka wykonuje je tylko dla siebie ewentualnie dla innych instytucji, 4 — wyłącznie na użytek własny, 3 biblioteki wykonują fotokopie (z tego 2 dla siebie i innych instytucji, 1 — wyłącznie dla siebie).

28 bibliotek, spośród tych, które były reprezentowane na zebraniach w Politechnice — nie nadeszło w terminie żadnych odpowiedzi. Znajdowały się wśród nich biblioteki należące do poważnych przedsiębiorstw. Kilka z nich posiada duże i cenne księgozbiory, a 30% prenumeruje czasopisma zagraniczne. Po kilkakrotnych pisemnych i telefonicznych monitach — biblioteki te — długo po terminie (nawet rok) nadeszły odpowiedzi na ankietę, względnie uzupełniły dane dotyczące prenumeraty czasopism.

Na dwukrotne zaproszenie Biblioteki Głównej Politechniki nie stawiło się 67 bibliotek. Można przypuszczać, że ok. 14 ośrodków mogło uważać, że sprawa czasopism technicznych ich nie dotyczy (ośrodki związane z farmacją, rolnictwem, przemysłem mięsnym itp.), ok. 10 adresów mogło być mylnych (zmiany adresów, różnie ujęta nazwa tej samej instytucji, ok. 6 — nieaktualnych. Pozostaje jeszcze ok. 37 bibliotek, które nie zareagowały zupełnie na dwukrotnie wysłane pismo.

Co można sądzić o opiece nad zbiorami — jeżeli w danej instytucji nie ma nawet pracownika, który by mógł przyjść na zebranie albo choćby odpowiedzieć na pismo. Okazało się to na uzupełniającym zebraniu bibliotek fachowych zwolanych powtórnie przez Bibliotekę w późniejszym terminie. Otóż na 13 osób reprezentujących na zebraniu 13 bibliotek żadna nie była bibliotekarzem. Nikt więc nie był właściwie odpowiedzialny za bibliotekę swojego przedsiębiorstwa. Sytuacja ta jest, niestety, typowa dla mniejszych bibliotek fachowych. W najlepszym przypadku bibliotekarz z biblioteki związkowej zajmuje się dodatkowo biblioteką fachową. Gorzej jest gdy biblioteką zajmuje się stale jeden z pracowników administracji, w charakterze pracy dodatkowej. Jeszcze gorzej, gdy różni pracownicy zakładu załatwiają sporadycznie pewne sprawy związane z biblioteką.

Widać więc, że nawet ustawowe uregulowanie sprawy etatów bibliotekarskich (Uchwała nr 169 z 1960 r.) nie poprawiło dostatecznie sytuacji bibliotek i można przypuszczać, że nie poprawi jej tak długo, aż nie załatwią tego sami kierownicy zakładów.

Ze względu na to, że Bibliotekę Politechniki interesowały przede wszystkim biblioteki prowadzące stałą prenumeratę czasopism zagranicznych dalszy kontakt podtrzymywano tylko z tą kategorią bibliotek.

Zakończona została (po upływie roku) akcja ewidencji czasopism i sporządzono centralną kartotekę obejmującą 1500 tytułów. Kartoteka ta wykorzystywana jest obecnie przez wypożyczalnię międzybiblioteczną Politechniki i przez biblioteki innych zakładów.

W toku pracy stwierdzono, że biblioteki, z którymi się kontaktowano, znajdują się w sytuacji uprzywilejowanej, tj. każda z nich posiada stałego bibliotekarza, choćby nim był jeden z pracowników administracyjnych instytucji. Wszyscy ci bibliotekarze wykazali pełną świadomość swoich obowiązków bibliotekarskich i maksimum dobrej woli przy współpracy z Biblioteką Politechniki.

Podtrzymywanie kontaktów z pozostałymi bibliotekami (tj. nie będącymi abonentami czasopism zagranicznych) uznano za przekraczające możliwości Biblioteki Politechniki i na razie — za niecelowe.

Anna Szeptycka

LITERATURA

1. *Monitor Polski* cz. A. 1950 nr 47 poz. 534, 1960 nr 60 poz. 284, 1961 nr 88 poz. 377.
2. Fachowe biblioteki zakładowe. W.: Informator Bibliotekarza na rok 1959. Warszawa 1958 s. 65—68.
3. Assbury E.: Problemy organizacyjne sieci bibliotek fachowych i ośrodków dokumentacji naukowo-technicznej w świetle uchwał IV Plenum KC PZPR. *Bibliotekarz* R. XXVII: 1960 nr 3 s. 65—72.
4. Assbury E.: Krajowa Narada Bibliotekarzy Bibliotek Fachowych i Dokumentalistów. *Przegląd Biblioteczny* R. XXVII: 1959 nr 1 s. 1—14.
5. Kossuth Edward: Uchwała Prezydium Rządu w sprawie rozwoju sieci fachowych bibliotek zakładowych. *Bibliotekarz* R. XXII: 1954 nr 1 s. 94—96.
6. Korpała Józef: Bibliotekarstwo i ruch wydawniczy w Polsce Ludowej W.: Bibliotekarstwo powszechne. T. 4 — Historia książki i bibliotek oraz ich stan obecny w Polsce. Warszawa 1959 s. 210—215.

A. JAGUSZTYN
Rzeszów

ŚLUŻBA AUDIOWIZUALNA W BIBLIOTEKACH PEDAGOGICZNYCH WOJEWÓDZTWA RZESZOWSKIEGO

Piąte prawo bibliotekarstwa R. S. Ranganathana, brzmi: „Biblioteka jest żywym organizmem”. Zacytowaną wypowiedź hinduskiego uczonego potwierdza dynamiczny rozwój bibliotek w Polsce i na świecie.

W chwili obecnej o roli i znaczeniu bibliotek decyduje między innymi stopień wykorzystania przez nie w swojej pracy zdobycy współczesnej techniki. Otworzyły się przed bibliotekami olbrzymie możliwości użycia telewizji, radia, nagrań płytowych i magnetofonowych oraz filmu do popularyzacji wiedzy. Obok tradycyjnego materiału bibliotecznego — książek, pojawił się nowy w postaci mikrofilmu, płyty, taśmy magnetofonowej. Wymienioną wyżej grupę materiałów bibliotecznych nazywamy materiałami audiowizualnymi. W coraz większym stopniu posługują się nimi biblioteki w swej pracy. Systematyczna praca przy pomocy tych środków prowadzi do powstania służby audiowizualnej. Wysunięto w skali światowej postulaty dotyczące jej rozwoju. Zostały one ogłoszone przez UNESCO w programie, który postulował prowadzenie służby informacyjnej w zakresie materiałów audiowizualnych, wykorzystanie tych materiałów we własnej pracy oraz wypożyczanie ich czytelnikom.

W 1960 r. biblioteki pedagogiczne naszego województwa przystąpiły do gromadzenia materiałów audiowizualnych i organizowania służby audiowizualnej. W chwili obecnej wszystkie placówki powiatowe dysponują adapterami z kompletami płyt. Magnetofony posiadają: Brzoźów, Gorlice, Przeworsk, Przeworsk i Biblioteka Wojewódzka w Rzeszowie. Aparatami radiowymi rozporządzają: Nisko i Przemyśl. Filmowe aparaty projekcyjne mają biblioteki: w Rzeszowie i Przemyślu.

Przy pomocy radia nasi bibliotekarze pomagają nauczycielom w organizowaniu lekcji, których podstawą są audycje radiowe dla szkół. Dużą pomocą dla bibliotekarzy i nauczycieli jest tygodnik „Radio i Telewizja”. Radio wykorzystywane jest w pracy z młodzieżą podczas zajęć pozalekcyjnych.

Placówki naszej sieci nie posiadają rzutników, które są dość powszechne w szkołach.

Bardzo rozpowszechnione w naszych placówkach są adaptery wraz z kompletami płyt z nagraniami słownymi i muzycznymi. Nagrania słowne służą do przeprowadzania lekcji w szkołach, zwłaszcza języka polskiego i języków obcych. Posiadamy nagrania pisarzy i poetów polskich w dużym wyborze, dostosowanym do wymogów programu szkoły podstawowej i średniej. Adaptery wraz z płytami wypożyczamy na lekcje języka polskiego. Ta forma współpracy naszych placówek ze szkołami zyskała sobie uznanie nauczycieli i popularność wśród młodzieży. Jeśli chodzi o nagrania tekstowe języków obcych, to najczęściej wypożyczane są nagrania języka rosyjskiego. Płyty z nagraniami muzycznymi wypożyczamy nauczycielom na lekcje śpiewu oraz na lekcje języków obcych. Komplety nagrań do nauki języków obcych są często wykorzystywane przez nauczycieli studiujących zaocznie. Przyjeżdżają oni do bibliotek powiatowych i na miejscu przesłuchują interesujące ich płyty. Szerszy rozwój tej formy wykorzystania płyt z nagraniami do nauki języków obcych utrudnia brak lokali odpowiednio przystosowanych do przesłuchań. Ponadto nagrania płytowe wykorzystują nauczyciele na zajęciach pozaszkolnych z młodzieżą.

W ostatnich dwu latach biblioteki powiatowe zaczęły coraz częściej używać w swej pracy magnetofonów. Wykorzystywano magnetofony na konferencjach rejonowych. Początkowo w porozumieniu z ośrodkami metodycznymi i szkołami nagrywano lekcje pokazowe, a następnie odtwarzano ich przebieg z taśmy magnetofonowej. Magnetofony wypożyczane są do szkół jako pomoc służąca do prowadzenia lekcji, zwłaszcza języka polskiego i języków obcych. Poza tym magnetofonów używano przy prowadzeniu zajęć pozaszkolnych. Duże osiągnięcia w tym zakresie ma między innymi Pedagogiczna Biblioteka Powiatowa w Przeworsku.

Imprezy organizowane przez młodzież nagrywano na taśmie a następnie odtwarzano ich przebieg. Dzięki temu młodzież chętnie przystępowała do organizowania innych imprez. Były to przeważnie recytacje wierszy poświęconych rocznicom wydarzeń historycznych. Recytacje te wchodziły w skład specjalnie przygotowanych na tę okazję montażu.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Rzeszowie posiada udźwiękowany aparat projekcyjny. Z braku odpowiedniego lokalu wypożyczyła go Klubowi przy Zarządzie Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego. W porozumieniu z Klubem organizujemy cotygodniowe projekcje filmów oświatowych. Stale zmieniająca się tematyka projekcji wywołuje duże zainteresowanie wśród nauczycieli szkół rzeszowskich. Poza placówką wojewódzką, dźwiękowy aparat projekcyjny posiada Biblioteka Powiatowa w Przemyślu. Nie prowadzi ona jednak projekcji filmowych z braku bibliotekarza fachowo przygotowanego do obsługi aparatu.

Jedną z form służby audiowizualnej bibliotek pedagogicznych rzeszowszczyzny jest współpraca z placówkami Polskiego Radia. Placówka wojewódzka współpracuje z rozgłośnią w Rzeszowie opracowując comiesięczne pogadanki związane z wychowaniem dzieci i młodzieży. Opracowaliśmy plan roczny pogadek poruszający wszystkie problemy związane z wychowaniem młodego pokolenia. Dużo uwagi w zakresie współpracy z radiem poświęcamy audycjom bibliotecznym w programie lokalnym i programach radiowych powiatowych. Przewodzą w tej współpracy Pedagogiczna Biblioteka Powiatowa w Jaśle. Audycje biblioteczne mają charakter ogólny. Podajemy w audycjach informacje o bibliotekach oraz o sposobach korzystania z nich. Nauczyciele informowani są również o nowościach

bibliotecznych. W porozumieniu z ośrodkami metodycznymi omawiana jest również w audycjach literatura fachowa znajdująca się w bibliotekach, związana z tematyką konferencji rejonowych.

W zakres naszej służby audiowizualnej wchodzi również wystawy nowych nabytków prowadzone stale przez biblioteki. Są to przeważnie wystawy tematyczne. Urządzane są w punktach najbardziej widocznych w lokalach bibliotecznych. Ilustrowane są niejednokrotnie materiałami nieksiążkowymi ożywiającymi całość ekspozycji.

Zgodnie z celami dydaktyczno-szkoleniowymi bibliotek pedagogicznych w zakresie służby audiowizualnej wyeksponowaliśmy na pierwszy plan te formy pracy, które służą realizacji naszych zadań. Służba audiowizualna uzupełnia naszą pracę z książką. Służy jej popularyzacji. Dzięki dobrze zorganizowanej służbie audiowizualnej wzrosło zainteresowanie nauczycieli pracą naszych placówek. Zwiększyła się liczba wypożyczeń książek i czasopism fachowych.

Nauczyciele korzystają z materiałów audiowizualnych, którymi dysponują. Pomagają im one w prowadzeniu lekcji. Zwiększa się dzięki temu zainteresowanie młodzieży nauczaniem przedmiotem.

Oprócz pomocy w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych nauczycieli przychodzimy im z pomocą w przeprowadzaniu lekcji i zajęć pozaszkolnych. W tym zakresie formy współpracy ze szkołą zależą od pomysłowości bibliotekarzy i nauczycieli.

Obok naszej sieci działa w województwie w zakresie służby audiowizualnej sieć publicznych bibliotek powszechnych. Z bibliotekami powszechnymi wymieniamy informacje dotyczące służby audiowizualnej. Nasze placówki w terenie wypożyczają materiały audiowizualne czytelnikom osiągając tym samym duże zainteresowanie biblioteką i jej zbiorami.

Materiały nieksiążkowe w bibliotece wykorzystujemy m. in. jako jedną z form propagandy książki.

W przyszłości będziemy się starali wzbogacić dotychczasowe formy pracy w zakresie służby audiowizualnej.

Andrzej Jagusztyn

C. DUNINOWA

Łódź

EKSLIBRIS PO POLSKU CZYLI PO X MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE EKSLIBRISU W KRAKOWIE

W dniach 10—13 września 1964 r. Kraków gościł X Międzynarodowy Kongres Ekslibrisu, który odbył się tu w ramach uroczystości obchodów 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Kongresie udział wzięło ponad 60 przedstawicieli następujących krajów: Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Belgii, Danii, Francji, Hiszpanii, Holandii, NRD, NRF, Szwajcarii, Węgier, Włoch, St. Zjednoczonych i ZSRR. Oficjalnym organizatorem Kongresu było Koło Miłośników Ekslibrisu działające pod patronatem Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Warszawie.

Program Kongresu wypełniły niezwykle interesujące ekspozycje starego i najnowszego ekslibrisu, referaty naukowe na temat znaczenia i historii „małej grafiki”, a także w części towarzyskiej wymiana przywiezionych egzemplarzy, wycieczka do Jędrzejowa i niezwykle uroczysty obiad w Kielcach. W sumie uczestnicy rozjechali się nie tylko z powiększonymi o nowe okazy zbiorami, ale także pełni wrażeń i czysto praktycznej wiedzy oraz doświadczeń z dziedziny uprawianego kolekcjonerstwa. Program Kongresu zapewnił uczestnikom przede wszystkim zapoznanie się z ekslibrisem polskim. Był on szczególnie atrakcyjny dla naszych gos-

ci zagranicznych. W Galerii Krzysztofora przez cały okres zjazdu trwała wielka wystawa najnowszego ekslibrisu współczesnego. Przyjemnie stwierdzić, że, obok włoskich, plansze polskie należały do czołówki tej ekspozycji. Wyłącznie polski ekslibris współczesny pokazano nam jeszcze w Pałacu Sztuki dając wybór najcenniejszych pozycji z I Biennale Ekslibrisu Współczesnego w Malborku (1963). Wystawę superekslibrisu królewskiego z XVI w. przygotowano na Wawelu, w dużym zestawie. Superekslibris polski eksponowano także w Muzeum Hutten-Czapskich, a Biblioteka Jagiellońska uhonorowała Kongres wystawą ekslibrisów z XVI—XVII w.

Równie interesująco wypadł na Kongresie zestaw referatów naukowych. Przedstawiciele poszczególnych delegacji zapoznali obecnych ze stanem i historią ekslibrisu francuskiego, włoskiego i niemieckiego. Trzy referaty poświęcone były historii bibliofilstwa i ekslibrisu polskiego, ponadto akcentem czysto praktycznym był odczyt dotyczący organizacji zbiorów ekslibrisu w bibliotece publicznej, niezwykle żywo odebrany przez słuchaczy.

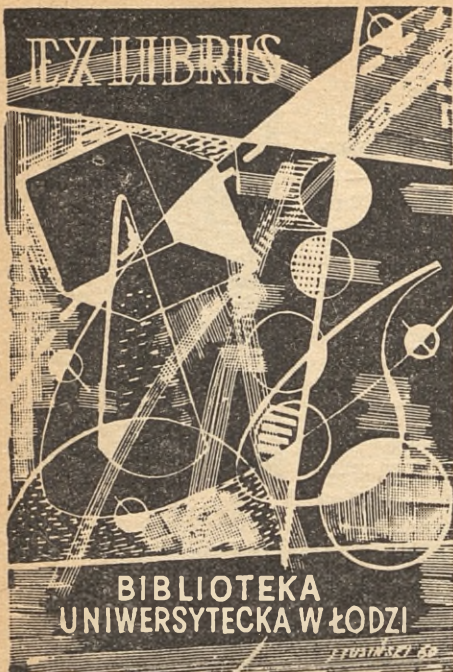
Tradycyjnie, uczestnicy Kongresu zostali obdarowani całym szeregiem wydawnictw przeznaczonych wyłącznie dla nich i przygotowanych przez organizatorów. Wyróżniała się teka polska opracowana przez A. Brosza zawierająca 24 wybrane ekslibrisy najznakomitszych polskich grafików. Był to jednocześnie katalog autorów polskich wystawiających w Krzysztoforach. Przygotowano również tekę węgierską, tekę z NRD i NRF, a także włoską. Prawdziwie bibliofilskie były zresztą wszystkie druki jakie otrzymali uczestnicy Kongresu (zawiadomienia, zaproszenia, karty uczestnictwa, menu itp.). Ponadto graficy różnych krajów przygotowali wiele okolicznościowych prac. Największym powodzeniem cieszyła się praca grafika włoskiego Giulio Cisari.

Wśród różnorodnych imprez, jakie przygotowano uczestnikom, do najbardziej uroczystych należało przyjęcie u rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego z okazji wręczenia najwyższego odznaczenia bibliofilskiego „Orderu Białego Kruka” dwóm zasłużonym dla ruchu ekslibrisowego przedstawicielom Włoch — Gianni Mantero i Salvatore Bono. Ponadto medalami pamiątkowymi zostali odznaczeni również przedstawiciele wszystkich delegacji narodowych. Z polskich przedstawicieli otrzymali je organizatorzy Kongresu — dr S. Kotarski, dr T. Przytkowski i S. Balewicz. Do wielkich atrakcji Kongresu zaliczyć trzeba również zwiedzenie Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie. Obok sławnych zegarów przygotowano tam specjalną ekspozycję zbioru ekslibrisów założoną przed pół wiekiem. Goście zostali obdarowani przez gościnną gospodarzy niezwykle cennym drukiem bibliofilskim przygotowanym i wydawnym staraniem dr T. Przytkowskiego a mianowicie rozprawką „L'ordre de Corbeau Blanc” Wielkiego Mistrza Kapituły Orderu Kazimierza Witkiewicza.

Poza omówionymi już punktami programu Kongres krakowski miał na celu podjęcie niezwykle ważnej dla ruchu ekslibrisowego uchwały, która dąży do tego, by z niezrzeszonych i niezorganizowanych miłośników grafiki stworzyć samodzielną Sekcję Ekslibrisu przy Międzynarodowym Stowarzyszeniu Bibliofilów działającym pod patronatem UNESCO. Szefowie delegacji narodowych odbyli w sali



M.K. Sopoćko



J. Tuśniński

senatorskiej na Wawelu posiedzenie, gdzie po wysłuchaniu referatu A. Herzy'ego i T. Przypkowskiego sprecyzowano program oficjalnego wystąpienia, które będzie miało miejsce na IV Międzynarodowym Kongresie Bibliofilów w Londynie.

Na terenie poszczególnych krajów od dawna działają w różnych formach stowarzyszenia miłośników i twórców ekslibrisu. Szczególnie silny jest obecnie ośrodek włoski (z własnym stałym piśmie). W Polsce, jak już wspomniano, działa Koło w Warszawie skupiające zbieraczy także z innych terenów Polski. Lokalne skupiska miłośników ekslibrisu w powiązaniu z ruchem bibliofilskim a także ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich notujemy na terenie Łodzi i Krakowa. Nie są to rzecz jasna wszyscy, wbrew pozorom jest to dość rozpowszechnione w Polsce miłośnictwo, chociaż nie zawsze związane z posiadaniem własnej biblioteki. Ekslibris to piękne dzieło artysty, które i bez książki znalazło swój kontekst u odbiorcy.

Jego współczesna funkcja wychodzi poza

ramy znaku własnościowego na rzecz jego wielkich walorów artystycznych. Dlatego właśnie Kongres krakowski był zjazdem nie tylko kolekcjonerów, ale również twórców. Naturalną rzeczą jest fakt spotkania tam wielu bibliotekarzy. Są wśród nich i kolekcjonerzy, ale wielu przyjechało z urzędu — była to znakomita okazja do uzupełnienia zbiorów ekslibrisów swojej biblioteki. (M. in. przedstawiciel USA przyjechał w tym celu z ramienia Biblioteki w Yale). Drugim magnesem, który przyciągnął bibliotekarzy, był wspomniany referat kol. Voisé-Mackiewicz o organizacji zbiorów tego typu w bibliotece publicznej. Jak gromadzić i opracowywać zbiory ekslibrisów chcieliby się dowiedzieć możliwie jak najszybciej wszyscy zainteresowani i to zarówno pracownicy bibliotek naukowych jak i powszechnych. Należy mieć nadzieję, że autorka opublikuje swoją pracę w którymś z czasopism fachowych. Też autorki jest traktowanie ekslibrisu jako egzemplarza zbiorów grafiki. Proponuje te same sposoby opracowania, przechowywania i udostępniania opierając się na praktyce działu grafiki Miejskiej Biblioteki Publicznej w Toruniu. Jak eksponować ekslibrisy w sposób efektowny a jednocześnie funkcjonalny, oto drugie ważne zagadnienie. To co pokazano nam w zakresie ekspozycji ekslibrisu w Krzysztoforach jest godne naśladowania. Prostymi środkami (tektura, płótno, celofan, szkło) osiągnięto doskonałe efekty wizualne, podkreślone ciekawym doborem i rozmieszczeniem eksponatów na wielkiej wiszącej planszy.

Kongres stał się przedmiotem zainteresowania również tych bibliotekarzy, którzy nie opiekują się zbiorami, ani nie są kolekcjonerami. Rozwijający się ruch miłośnictwa ekslibrisu jest bezpośrednio związany z rozwojem miłośnictwa książki w naszym społeczeństwie, a także z kulturą czytelniczą. Sprawy te mogą zostać wykorzystane w naszej pracy kulturalno-oświatowej jako jeszcze jeden element oddziaływania na środowisko.

Tu kilka nasuwających się refleksji pozjazdowych.

Warto chyba nawiązać współpracę ze znanymi nam zbieraczami ekslibrisu z naszego terenu. Nawet w najmniejszych bibliotekach sprofilowany zbiór ekslibrisów regionalnych może się stać w niektórych wypadkach jedynym dostępnym źródłem dociekań naukowych, jedynym materiałem dla historyka bibliotek. Nie doceniamy również jego walorów zdobniczych, ten mały akcent graficzny może być pokazany dosłownie przy każdej okazji. Zbiór ekslibrisów to poza tym świetny materiał szkoleniowy przy poznawaniu poszczególnych technik graficznych. Mogą się na nim kształcić i czytelnicy i... bibliotekarze.

Tu także byłoby miejsce na poruszenie sprawy własnego ekslibrisu biblioteki. Jest to jej herb, jej godło najbardziej instytucji tej służące. Własny ekslibris to początek przyszłej kolekcji, którą możemy powiększać drogą wymiany.

Z wielkim pożytkiem dla spraw kultury książki, wiążemy my bibliotekarze ocenę krakowskiego Kongresu, naturalni sojusznicy każdej dobrej roboty.

C. Duninowa



T. Józwiak

D. POŁECIOWA
Warszawa

SEMINARIUM POŚWIĘCONE LITERATURZE DZIECIĘCEJ XX-LECIA

W dniach 23 do 27 czerwca br. odbyło się w Jarocinie szóste doroczne seminarium z zakresu literatury dziecięcej, zorganizowane przez Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wzięło w nim udział 65 osób: instruktorzy czytelnictwa dziecięcego wojewódzkich i miejskich bibliotek publicznych, bibliotekarze dziecięcy oraz zainteresowani przedmiotem historycy literatury, redaktorzy, krytycy i recenzenci. Organizatorem i kierownikiem z ramienia Ministerstwa była wiz. Maria Gutry. Tematem seminarium była literatura ostatniego dwudziestolecia.

Podobnie jak w latach ubiegłych program zajęć obejmował wykłady wygłoszone przez zaproszonych specjalistów oraz referaty przygotowane w terenie przez uczestniczki seminarium. Napisanie i przysłanie do Ministerstwa pracy na przydzielony temat było warunkiem udziału w konferencji.

Na wstępie wysłuchaliśmy bardzo ciekawej prelekcji mgr Felicji Neubert, kierownika Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie, pt. „Literatura dziecięca w cyfrach”. Analiza polskiego ruchu wydawniczego w latach 1944 — 1963 przeprowadzona w różnych przekrojach (twórczość oryginalna i tłumaczenia, stopień trudności, działy, wysokość nakładów, wydania pierwsze i wznowienia, autorzy dawni i debiuty) — stanowiła doskonałe wprowadzenie do omawianych w dalszym ciągu konferencji zagadnień. Prelekcja była ilustrowana kolorowymi wykresami graficznymi. Plansze te cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem do samego końca seminarium, podobnie jak wystawa, na której zgromadzono książki, czasopisma i materiały z bibliografii, teorii i historii literatury dla dzieci oraz książki pisarzy nagrodzonych za twórczość dla dzieci w okresie dwudziestolecia.

Dr Izabela Kaniowska-Lewańska w wykładzie pt. „Krytyka literacka książek dla dzieci” omówiła główne okresy i kierunki rozwoju krytyki literatury dziecięcej w Polsce od początków do czasów dzisiejszych a redaktor S. Aleksandrak podzielił się z nami wrażeniami z Międzynarodowego Zjazdu w sprawie literatury dziecięcej, który odbył się tuż przed naszym seminarium w czerwcu br. w Pradze. Jak wiadomo, zjazd został zorganizowany z inicjatywy pisma „Złoty Maj”, miesięcznika po-

święconego sprawom twórczości dla dzieci i młodzieży, który od lat nawiązuje liczne kontakty międzynarodowe i drukuje na swych łamach artykuły o literaturze i sztuce różnych krajów.

Niezbyt wesołe refleksje snuliśmy na marginesie tych dwóch ciekawych prelekcji. Okazało się, że sytuacja dzisiejsza krytyki literackiej w Polsce niekorzystnie odbija od świetnych tradycji, zwłaszcza okresu pozytywizmu i Młodej Polski, kiedy to na łamach licznych pism wypowiadali się w sprawach literatury dziecięcej uczeni, pisarze i pedagodzy. W pierwszych latach po wojnie dało się zaobserwować duże ożywienie na tym odcinku (zjazdy, konferencje, stała kolumna w „Odrodzeniu” poświęcona literaturze dziecięcej). Dziś mamy tylko recenzje w „Nowych Książkach” i nielicznych pismach pedagogicznych i bibliotekarskich oraz luźne, sporadycznie zamieszczane na łamach innych pism artykuły, wśród których trafiają się wypowiedzi wykazujące zupełną nieznamość przedmiotu. Krytyka musi mieć ciągłość i zaplecze naukowe. Dorobek dwudziestolecia w zakresie teorii i historii literatury dziecięcej wynosi ok. 10 publikacji samoistnych wydawniczo i trochę rozpraw rozszaniach po rocznikach pism lub tomach prac zbiorowych. Ciekawe prace badawcze historyczno-literackie, prowadzone w niektórych ośrodkach uniwersyteckich, drukowane są w praktycznie nieosiągalnych na innym terenie zeszytach naukowych uczelni, bądź wydawane przez regionalne towarzystwa naukowe w nakładach mikroskopijnych*).

Dwa wykłady i ok. dziesięć prac seminaryjnych poświęcono twórczości dla dzieci młodszych. Dr J. Białek w wykładzie pt. „Literatura dla dzieci 8—10-letnich” scharakteryzował wszystkie trzy okresy rozwoju literatury dziecięcej w dwudziestolecie (1945—49, 1950—56, 1957—63), przeprowadził szczegółową analizę form i tematów wskazał na niewątpliwe osiągnięcia w porównaniu z okresem międzywojennym: rozszerzenie tematyki i wzbogacenie arsenału środków artystycznych. Wykład dra J. Cieślukowskiego pt. „Wybrane zagadnienia poezji dla dzieci najmłodszych”, ujęty w formę przeglądu najczęściej występujących motywów i ich odmian, zawierał bardzo ciekawe rozważania na temat związku wierszy dla dzieci z folklorem i własną oryginalną twórczością dziecka, wyrażającą się m. in. w zabawach naśladowczych i wyliczankach. Dopełnieniem obu wykładów były referaty, w których koleżanki omówiły twórczość autorów poezji lirycznej i satyrycznej dla dzieci i przeprowadziły ocenę książek wydawanych dla dzieci przez „Ruch”.

Literaturę dla dzieci starszych omawiano według następujących zagadnień: rodzina współczesna w literaturze dziecięcej, odbicie okupacji w książkach dla dzieci, szkoła, organizacje młodzieżowe, sport, obraz wsi, powieść biograficzna, powieść sensacyjna. Każdy temat opracowany był przez dwie lub trzy referentki. Prelekcję wprowadzającą o powieści obyczajowej wygłosiła znana recenzentka książek dziecięcych i młodzieżowych w „Nowych Książkach” H. Skrobiszewska.

Ostatniego dnia wysłuchaliśmy krótkiej prelekcji redaktora Z. Romanowskiego z Poznania na temat głównych kierunków literatury dla dorosłych.

Dużo miejsca w referatach i dyskusji zajął problem wojny. Zastanawiano się, czy należy dzieciom w ogóle mówić o wojnie i czy jest ona właściwie w książkach przedstawiana. Podobno to samo zagadnienie wypłynęło na zjeździe w Pradze. Wsunęła je tam przedstawicielka Japonii. Po zaciętej dyskusji doszliśmy do wniosku — znowu takiego samego jak uczestnicy zjazdu w Pradze — że literatura musi przedstawiać prawdziwy obraz wojny, oczywiście w ujęciu dostosowanym do możliwości percepcyjnych i wrażliwości dziecka.

Równie burzliwą dyskusję wywołał problem ukazywania konfliktów rodzinnych w książkach dla dzieci. Poza tym poruszono wiele różnorodnych zagadnień. Dzielono się obserwacjami nad poczytnością poezji oraz nad stosunkiem czytelników do książek eksperymentalnych („Cyryl, gdzie jesteś?”), zgłaszano dezyderaty pod adresem redaktorów i recenzentów, dyskutowano gorąco na temat wartości artystycznej książek współczesnych. W związku z trzema bardzo interesującymi referatami koleżanek nt. „Sześć najlepszych książek dwudziestolecia” przeprowadzono wśród uczestników plebiscyt na najlepszą książkę dla dzieci, w którym wzięły udział 34 osoby. W grupie książek dla dzieci najmłodszych pierwsze miejsce zdobyły Janczarskiego „Przygody i wędrówki Misia Uszatka”, dla dzieci w wieku 8—10 lat —

*) Np. Cieślukowski J.: Wiersze Marii Konopnickiej dla dzieci. Wrocław 1963 — 660 egz.; Kaniowska-Lewańska I.: Twórczość dla dzieci i młodzieży Klementyny z Tańskich Hofmanowej. Opole 1964 — 300 egz.

Jaworzczakowej „Oto jest Kasia”, a dla dzieci najstarszych Jurgielewiczowej „Ten obcy” (prawie jednogłośnie — 29 głosów).

Seminarium przyniosło duże korzyści. Podsumowaliśmy dorobek literatury dziecięcej dwudziestolecia, przypomnieliśmy sobie kolejne etapy jej rozwoju i jeszcze raz zastanowiliśmy się nad jej osiągnięciami i brakami. Mieliśmy możliwość skonfrontowania naszych opinii z poglądami historyków literatury i krytyków, co było pożyteczne dla obu stron. Naukowców i krytyków interesują przede wszystkim artystyczne wartości książek, bibliotekarze muszą się również liczyć z jej przydatnością w bibliotece, ale nasze dyskusje wykazały, że łączy nas wspólna troska o to, aby polska literatura dla dzieci była jak najlepsza i miała jak najlepsze warunki rozwoju.

Danuta Połeciowa

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Utracony monopol — Nasi sojusznicy — O bibliotekach szpitalnych — „Pod znakiem „Kłosa” — Ruch bibliofilski.

O bibliotekach i czytelnictwie niemal głucho ostatnio w prasie. Na ogórki wprowadzić nie sezon — a jednak. Wyjątkowo ubogo.

Wacław S a d k o w s k i snuje rozważania na temat zmieniającej się roli książki w kulturze współczesnej (W. Sadkowski — „Jak i co czytać?” *Wiedza i Życie* nr 9). Priorytet książki w gospodarce wolnym czasem człowieka kulturalnego jest najwyraźniej zachwiany. Co więcej, zdaniem Sadkowskiego, „powrót do epoki monopolu czytelnictwa byłby nierealną mrzonką, a w dodatku wstecnictwem. Trzeba to wyraźnie powiedzieć, ponieważ, niestety, nader często wśród naszych działaczy kulturalno-oświatowych (także i młodzieżowych) pokutuje dawno przeżyty wzór pracy świetlicowo-bibliotecznej, jak w czasach Orzeszkowej i Prusa, i nader często płyną z ich strony narzekania, że ludzie nie połykają już dzisiaj tuzinami książek. Dziś jest już zupełnie inaczej. Dziś nie można być już tzw. człowiekiem kulturalnym, nie można w pełni uczestniczyć w życiu kulturalnym, nie korzystając z tych masowych, nowoczesnych środków rozpowszechniania kultury.”

Reprezentując takie stanowisko, Sadkowski nie uważa wcale, że książka się przeżyła i brak jej atutów w konkurencji z technicznymi środkami przekazu kulturalnego. Jednym z takich poważnych atutów książki jest pozostawienie odbiorcy znacznie szerszych możliwości wyboru, w dostosowaniu do jego zainteresowań i upodobań. Książka stwarza też możliwości bardziej indywidualnych, intymnych kontaktów z treściami kulturalnymi. Sadkowski przypomina piękne zdanie Jarosława Iwaszkiewicza — „Książka jest zawsze rozmową”. Powołuje się też na opinię psychologów, którzy podkreślają aktywny, twórczy charakter czytelnictwa, jako jednej z form recepcji kultury.

Na zasygnalizowanie zasługuje też zamieszczony w nrze 84 *Zielonego Sztandaru* artykuł pt. „Sojusznicy biblioteki”, podpisany inicjałami — (AB). Sojusznicy bibliotek, o których pisze AB, to koła przyjaciół bibliotek i miłośników książek. Jak informuje artykuł, jest ich obecnie w kraju ok. 1 500. Stanowią najliczniejszą grupę wśród stowarzyszeń kulturalnych i rozwijają różnorodne formy działalności. Autor przytacza kilka jej interesujących przykładów. Nie bez znaczenia jest też finansowe poparcie, jakiego udzielają koła przyjaciół bibliotekom. „Od początku br. na Śląsku i w Zagłębiu zebrano z dobrowolnych składek czytelników ok. 460 tys. zł, które przeznaczono na zakup nowości i wyposażenia niektórych bibliotek”. Większych kół przyjaciół bibliotek najwięcej istnieje na Lubelszczyźnie. Dużą aktywność przejawiają koła w województwie bydgoskim, zwłaszcza w powiatach Chełmno, Lipno i Szubin.

W nrze 239 *Głosu Pracy* — pod nagłówkiem: „Książka w szpitalu to też lekarstwo” znajdujemy informacje o sytuacji bibliotek szpitalnych i stanie zaopatrzenia w książki szpitali i sanatoriów. Piszą na ten temat korespondenci *Głosu Pracy* z czterech województw: Wrocławia, Krakowa, Olsztyna i Lublina. Wypowiedzi korespondentów komentarzem opatrzył (SS). Jak wynika z relacji korespondentów, większość bibliotek w szpitalach i sanatoriach cierpi na brak dopływu nowości wydawniczych

(niedostateczne fundusze na ten cel), zaniedbanie księgozbiorów (brak ich selekcji) i bardzo trudne warunki lokalowe. Wiele bibliotek szpitalnych dotkliwie odczuwa brak zrozumienia ze strony kierownictwa placówek leczniczych. Zarządzenia Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, dotyczące bibliotek w placówkach leczniczych, na ogół nie są realizowane. Najgorsza jest sytuacja pod tym względem w szpitalach powiatowych i rejonowych. A słuszny jest niewątpliwie postulat zawarty w komentarzu redakcyjnym do zamieszczonej korespondencji — aby najwięcej uwagi poświęcić właśnie szpitalom powiatowym i rejonowym, bo w większych miastach istnieją stosunkowo większe możliwości dostarczania chorym książek przez rodzinę i znajomych.

Komentarz redakcyjny podkreśla dwa aspekty całego zagadnienia: 1) rolę książki w zespole środków ułatwiających chorym powrót do zdrowia i zniesienie szpitalnej monotonii; 2) możliwości zdobywania w szpitalach nowych czytelników, ewentualnie utrwalanie nawyków czytelniczych u pacjentów, dysponujących dużymi zasobami wolnego czasu.

Liczne pisma anonują rozpoczęcie nowego etapu konkursu „Złoty Kłosa dla Twórcy — Srebrne dla czytelników”. Obszerną notatkę na ten temat zamieszczono m. in. w nrze 42 *Kultury*: (zw) — „Pod znakiem „Kłosa”, zw pisze, że „konkurs obecny cieszy się zwiększonym zainteresowaniem. Wydawcy i pisarze widzą w nim okazję do uzyskania miarodajnego przez swą masowość sondażu opinii czytelników; czytelnicy — większą możliwość uzyskania pożądanej książki — punktu wyjścia do przemyśleń własnej postawy życiowej; politycy i działacze kultury — sposobność wzmocnienia upowszechnienia polskiej literatury współczesnej”.

Redakcja *Dziennika Ludowego* w nrze 244 tego pisma przedstawia pisarzy — kandydatów tegorocznych do nagrody „Złotego Kłosa”, podając krótkie ich sylwetki.

Reportaż Antoniego Trepińskiego „Światowe spotkanie bibliofilów” (*Stolica* nr 41) informuje o międzynarodowym kongresie ekslibrisologów, który odbył się w Krakowie (zob. art. C. Duninowej na str. 372).

T. B. W.

E. ASSBURY

Warszawa

DZIAŁALNOŚĆ PAŃSTWOWEJ BIBLIOTEKI TECHNICZNEJ W PRADZIE W DZIEDZINIE WYDAWNICTW BIBLIOGRAFICZNYCH I METODYCZNO-INSTRUKCYJNYCH

Z tytułu obowiązku informowania ośrodków szkoleniowych, naukowo-badawczych i gospodarczych kraju o najnowszej — związanej z ich działalnością — literaturze naukowej i technicznej, Państwowa Biblioteka Techniczna w Pradze rozszerza z roku na rok swą działalność w zakresie opracowywania i wydawania bibliografii.

Temu celowi służy przede wszystkim ukazujący się od 14 lat periodyk pn. „Připrůtki technické literatury ve vědeckých knihovnách ČSSR”, który od niedawna stanowi dodatek do miesięcznika „Technická knihovna”.

Z powszechnym uznaniem powitano wydanie wyboru cenniejszego materiału z roczników 1950—1960 wymienionego periodyku. „Seznam vědecké a technické literatury” stał się nieocenionym źródłem informacji. Ostatnio ukazała się ponad 1000 stronicowy t. II tej wartościowej bibliografii, który wymaga osobnego omówienia.

Oprócz wspomnianego periodyku i retrospektywnej bibliografii ogólnotechnicznej, jaką jest „Seznam”, Państwowa Biblioteka Techniczna wydaje kilka serii mniejszych rozmiarami bibliografii dostosowanych zarówno tematycznie jak i metodą opracowania do aktualnych potrzeb różnych kategorii użytkowników. Bibliografie te ukazują się bądź w ramach planowego systematycznego zaspokajania istniejących luk w tym zakresie w poszczególnych gałęziach gospodarki, bądź też opracowywane są na zamówienie społeczne (np. z okazji dni branżowych na Międzynarodowych Targach w Brnie, ogólnokrajowej konferencji poświęconej zagadnieniom ewidencji materiałowej, seminarium w Zakładach Samochodowych im. Jerzego Dymitrowa itp.).

Jeżeli chodzi o formę opracowania są to:

1. bibliografie wyborowe (vyberove bibliografie) obejmujące ważniejsze pozycje książkowe o tematyce ogólnotechnicznej, branżowej lub węższej, które



Wydawnictwa bibliograficzne i metodyczno-instrukcyjne Państwowej Biblioteki Technicznej w Pradze

ukazały się w okresie kilku ostatnich lat w CSRS i zagranicą. Podają dane bibliograficzne, a przy pozycjach obcych tłumaczenie tytułu na język czeski. Do tej serii opracowań należą m. in.:

- Komplexní mechanizace a automatizace (Kompleksowa mechanizacja i automatyzacja), okres 1953—1960, poz. bibliograf. 481,
 - Využití plastických hmot v průmyslu a stavebnictví (Wykorzystanie tworzyw sztucznych w przemyśle i budownictwie), okres 1956—1960, poz. bibliograf. 352,
 - Nieželezné kovy (Metale nieżelazne), okres 1956—1961, poz. bibliograf. 1120.
2. bibliografie zalecające (doporučující bibliografie) obejmujące wyselekcjonowane o określonej wąskiej tematyce pozycje książkowe i artykuły z czasopism, a niejednokrotnie i inną literaturę (prace badawcze, referaty, patenty) — adnotowane, które ukazały się w ostatnich latach, np.:
- Protlačování za studena (Wytlaczanie na zimno), poz. bibl. 97,
 - Válcování závitů (Walcowanie gwintów), poz. bibl. 77,
 - Dělení materiálu stříhem (Wykrój materiału), poz. bibl. 69.
3. bibliograficzne druki ulotne (bibliografické letáky) — to najczęściej spotykane opracowania. Dotyczą wąskiego tematu. Podają opis bibliograficzny, a przy pozycjach obcych — tłumaczenie tytułu na język czeski. Zamiast wstępu, który występuje w obu wyżej opisanych seriach i poświęcony jest omówieniu tematu, w ulotkach bibliograficznych podana jest zwięzła, krótka, kilkuwierszowa charakterystyka tematu (w drukach ulotnych wydanych z okazji Międzynarodowych Targów w Brnie — charakterystyka tematu jest pięciojęzyczna). Ulotki bibliograficzne obsługują tematy z zakresu wielu dziedzin gospodarki, np.:
- Mechanizace dokončovacích prací ve stavebnictví (Mechanizacja prac wykończeniowych w budownictwie), poz. bibl. 94,
 - Zařizení pro modernizaci skladového hospodářství (Nowoczesne urządzenia w gospodarce magazynowej), poz. bibl. 131,
 - Nova technika v obuvnickem průmyslu (Nowa technika w przemyśle obuwniczym), poz. bibl. 142,
 - Elektrizace zemědělství (Elektryfikacja rolnictwa), poz. bibl. 155.

Bibliografie wszystkich omówionych serii podają przy pozycjach książkowych sygnatury, pod którymi można te wydawnictwa otrzymać w Państwowej Bibliotece

Technicznej w Pradze lub innej bibliotece specjalnej. Przeciętny nakład bibliografii — 600 egz.

Poza wyżej wymienionymi rodzajami bibliografii, PBT — wspólnie z fachowcami z przemysłu i budownictwa oraz pedagogami — opracowała i wydała cykl kilkunastu popularnych broszur zawierających plany lektury doształcającej dla podstawowych stanowisk przemysłu i budownictwa „Co ma čist betonář, brusič, cementář, frezař, kovař, svareč, topič... itd.” (Co ma czytać betoniarz, szlifieryz, cemenciarz, frezer, kowal, spawacz, palacz...). Każda broszura zawiera wstęp, który uzasadnia konieczność czytania książek technicznych i zarazem apeluje o niezwłoczne przystąpienie do tego niełatwego zadania. „Co ma čist cementář” tłumaczy sens czytania, jak następuje.

„Czy pragniecie podwyższyć swe kwalifikacje? Czy chcecie stać się prawdziwymi fachowcami w swej dziedzinie? Jeżeli tak, musicie się uczyć. Nie możecie z jakichkolwiek względów uczęszczać do szkoły? Znajdziemy i na to radę. Studiujcie samodzielnie. Uczcie się sami. Czytajcie książki techniczne. Książki te są wydawane dla wszystkich kategorii pracowników, dla każdego poziomu przygotowania czytelnika. Książka jest najlepszym nauczycielem. Jest stale do Waszej dyspozycji, tłumaczy tyle razy, ile razy zachodzi potrzeba. Będzie zawsze z Wami jak najlepszy przyjaciel i doradca. Zajdźcie do biblioteki technicznej Waszego zakładu i poproście o wypożyczenie jednej z książek, na którą w tej broszurze zwracamy Waszą uwagę. Przekonacie się, że natraficie na książkę, która Wam będzie odpowiadać, która Was zainteresuje i która odda Wam usługi.

Jeżeli w Waszym zakładzie nie ma biblioteki technicznej, zwróćcie się do biblioteki związkowej albo do księgarni. Chętnie Wam udzieli pomocy i poradzą. Nie czekajcie, technika też nie czeka. Codziennie jesteście świadkami przemian zachodzących naokoło. Dlatego nie poprzestańcie na swych dotychczasowych umiejętnościach, na praktycznych osiągnięciach, które uzyskaliście. Zabierzcie się do studiów jeszcze dzisiaj. Czytajcie literaturę techniczną. Studiujcie książki techniczne”.

Plany lektury dla podstawowych stanowisk pracy opracowane są metodycznie, wskazują co trzeba przeczytać z zakresu wiedzy ogólnej a co z danej specjalności, wyjaśniają również w jakiej kolejności należy zapoznać się z treścią tej literatury.

Omówienie lektury w broszurze „Co ma čist cementář” zamyka następująca wypowiedź.

„Nasz krótki wykaz literatury technicznej z Waszej dziedziny dobiegł końca. Nie rości on sobie bynajmniej prawa do kompletności. Chcieliśmy jedynie wzbudzić w Was zainteresowanie literaturą techniczną i zwrócić Waszą uwagę na możliwość samodzielnego jej studiowania. Teraz zależy tylko od Was jak tę okazję wykorzystacie. Biblioteki techniczne i ich personel czekają, aby Wam pomóc. Informację o ukazujących się bieżąco nowościach z zakresu literatury technicznej podaje miesięcznik pn. „Nowości Służby Informacji”, rozsyłany bezpłatnie przez Państwowe Wydawnictwo Literatury Technicznej w Pradze. Zgłoście chęć jego otrzymania lub przeglądajcie go w bibliotece technicznej Waszego Zakładu. Zyczymy powodzenia w dalszym studiowaniu literatury technicznej”.

Charakteryzujący te broszurki bibliograficzne ton życzliwej porady, niewielka objętość (od 12 do 18 stron), barwne okładki i dowcipne rysunki napewno znakomicie ułatwiły ich upowszechnienie i przyjęcie przez zainteresowanych. Wydano je drukiem w nakładzie po 1000 egz. każda.

Państwowa Biblioteka Techniczna w Pradze jest nie tylko centralnym ośrodkiem informacji bibliograficznej dla instytucji naukowo-badawczych i jednostek gospodarczych, ale zarazem sprawuje opiekę nad bibliotekami naukowo-technicznymi i technicznymi w skali krajowej. Z tego tytułu PBT wydaje materiały metodyczno-instrukcyjne w zakresie potrzeb bibliotekarstwa technicznego.

W ramach tej działalności ukazują się serie metodyczne (Metodické řady), z których seria A — zawiera tłumaczenia ciekawszych artykułów zagranicznych (głównie radzieckich), a seria B — miesięczne przeglądy bibliograficzne literatury z dziedziny bibliotekarstwa technicznego i informacji naukowo-technicznej (w skali światowej).

Ponadto PBT wydaje metodyczne druki ulotne (Metodické letáky) zawierające opracowania aktualnych problemów żywo interesujących nowoczesne bibliotekarstwo techniczne i służbę informacji. Zakres omawianych tematów jest bardzo szeroki, np.: Praca z literaturą firmową, wykorzystanie dalekopisu w bibliotece, mikrofilm w zakładowych bibliotekach technicznych i ośrodkach informacji, wykorzystanie sprzętu audiowizualnego w bibliotece technicznej, materiały po-

mocnicze w pracy bibliotek technicznych, współpraca informatorów technicznych z biblioteką techniczną, współpraca bibliotek powszechnych z bibliotekami technicznymi, dni informacji itd., itd.

Ulotki metodyczne, o objętości od 7 do 50 i więcej stron, mają charakter publikacji przeznaczonych wyłącznie do użytku wewnętrznego. Przeciętny ich nakład wynosi 700 egz.

Zarówno „Serie metodyczne” jak i „Metodyczne druki ulotne” spełniają ważną i odpowiedzialną funkcję. Niezależnymi od czasopism kanałami doprowadzają bowiem do poszczególnych bibliotek informacje na tematy nowe lub dotąd nie nasświetlone odpowiednio, błędnie rozumiane albo też nie rozwiązane w danej bibliotece. Opisujać w zwięzłej formie aktualne zagadnienia publikacje te służą doskonaleniu zawodowemu kadr bibliotek technicznych, przenoszeniu doświadczeń, systematycznemu usprawnianiu pracy w tej kategorii bibliotek. Dzięki takim pomocom metodycznym bibliotekarze bibliotek technicznych mogą rozsądniej, szerzej i skuteczniej, propagować, upowszechniać i wykorzystywać bibliografie, których coraz większy wachlarz pod względem tematycznym i rodzajów opracowania (od bibliografii wyborowych do ulotek bibliograficznych) wydaje niestrudzenie Państwowa Biblioteka Techniczna w Pradze.

Edward Assbury

KUŹNIA WIEDZY O KSIĄŻCE

Bibliografia jest podobno nauką wszelkich nauk. Zajmował się też nią cały ród wielkiej miary polskich uczonych. Do jej opracowania przystąpił w połowie XIX w. Karol Estreicher. Przedmiotem jego monumentalnej „Bibliografii polskiej” (I tom ukazał się w r. 1870) są druki polskie wydane w Polsce i za granicą oraz druki dotyczące Polski. Prócz książek uwzględnił Estreicher również mapy i nuty z tekstami. Sam nie doprowadził swego dzieła do końca. Kontynuował je syn Stanisław (doprowadził je do litery Z), a obecnie wnuk Karol, który w trzecim pokoleniu kończy „Bibliografię polską”, wydając w 1951 r. tom 34 (litera Z), obejmujący XV—XVIII w., oraz reedycję serii I obejmującej XIX w.

Dzieje rodu znakomych polskich bibliografów okazały się tak pasjonujące, że posłużyły Krystynie Grzybowskiej za swoistą kanwę do „Kroniki rodzinnej Estreicherów”. Książkę tę wyda w przyszłym roku Redakcja Bibliografii i Księgoznawstwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Jest to redakcja jedyna w swoim rodzaju i bez precedensu w historii naszych wydawnictw. Rozpoczęła swoją działalność od różnego typu specjalistycznych bibliografii (historii Polski, powieści polskiej XVIII w., dramatu staropolskiego, źródeł do historii teatru w Polsce, Warszawy i in.), z jej warsztatu wyszły też liczne katalogi inkunabułów oraz specjalne księgi pamiątkowe uniwersytetów i towarzystw naukowych. Redakcja wydaje też cenną serię „Książka w dawnej kulturze polskiej”, obejmującą przede wszystkim dzieje „Drukarzy dawnej Polski od XV do XVIII w.”.

Ostatnio jednak, oprócz tych cennych, ale wąkospecjalistycznych dzieł z zakresu bibliografii, ossolińska redakcja podjęta również obliczone na znacznie szerszy krąg odbiorców prace w zakresie popularyzacji wiedzy o książce. Prace te poszły głównie w trzech kierunkach: adaptacji dzieł klasycznych z tego zakresu, serii popularnonaukowej oraz encyklopedii wiedzy o książce. W pierwszej z tych dziedzin ukaże się w przyszłym roku bardzo sumiennie przygotowana i uzupełniona obszernymi rozdziałami (20 proc. całości), dotyczącymi historii książki polskiej i słowiańskiej, praca duńskiego autora Svend Dahla „Dzieje książki”. Serią popularnonaukową, która zdobyła sobie duże uznanie i poczytność (ostatnie pozycje zostały zakupione „na pniu” i są bezskutecznie poszukiwane w księgarniach), jest niezwykłe starannie, niemal po bibliofilsku wydawany cykl „Książki o książce”. Niedawno ukazała się w nim „Poligrafia książki” Jana Kuglina, opis różnych technik graficznych, przeznaczona dla szerokiego kręgu czytelników interesujących się techniką tworzenia książki, jak również dla grona pracowników książki: autorów, redaktorów wydawnictw, ilustratorów, księgarzy i bibliotekarzy, a nawet młodzieży szkół wyższych i licealnych, którym krótkie wiadomości z historii technik druku oraz pobieżny opis tych technik potrzebny jest dla przygotowania się do przyszłej pracy zawodowej. Pozycja ta, razem z wydaną już pracą A. Wyczańskiego o mikrofilmie oraz będącą w przygotowaniu „Małą poligrafią” A. Wysockiego, stanowić będzie zespół książek traktujących o technicznej stronie edytorstwa. Seria w założeniu

inicjatorów ma jednak ująć dzieje książki polskiej i obcej w jak najszerszym aspekcie. Ukazały się w niej już „Wypiański — artysta książki” E. Skierkowskiej, „Książka w świecie islamu” J. Bielawskiego, „Książka szła za emigrantem” S. Strumph-Wojtkiewicz, „Przypadki Jej Królewskiej Mości Książki” L. Gocla, a w zamierzeniach są m. in. takie pozycje, jak „Mistrzowie książki” C. Kwietnia, „Przygody bibliofila” Juliusza W. Gomulickiego, „Artyści książki w Polsce Ludowej” E. Skierkowskiej, „Dzieje książki słowiańskiej” K. Heintscha, „Cieszyńscy miłośnicy ksiąg” L. Brożka.

Najambitniejszym jednak i, nie ma co ukrywać, niezwykle trudnym i skomplikowanym przedsięwzięciem ossolińskiej redakcji jest przygotowywana obecnie z ogromnym nakładem trudu i starań „Encyklopedia wiedzy o książce”, pierwsza w Polsce i jedyna z nielicznych tego typu pozycji na świecie. Zasięgiem chronologicznym obejmuje okres od starożytności do czasów najnowszych, po rok 1960. W 100 arkuszach (2 tomy) i 10 000 haseł zawrze całokształt współczesnej wiedzy z wszystkich dziedzin dotyczących książki, jako wytworu utrwalającego myśl ludzką, dzieła sztuki rękopiśmiennej i poligraficznej, obiektu czytelniczego i przedmiotu handlu, a więc dzieje książki rękopiśmiennej i drukowanej, iluminatorstwo i ilustratorstwo książkowe, dzieje opraw i introligatorstwo, papiernictwo, księgarstwo, historię bibliotek i bibliotekoznawstwo, bibliografię, bibliofilstwo, poligrafikę i sprawy wydawnicze. EWoK obejmie problematykę księgoznawczą polską i obcą, kładąc szczególny nacisk na poloniacz w kraju i za granicą. Na same materiały ilustracyjny (portrety, reprodukcje zdobień i opraw, elementy techniczne itp.) przeznaczona się ok. 20 arkuszy. W przygotowywaniu tej edycji bierze udział ok. 200 autorów, a nad całokształtem prac czuwa specjalny 14-osobowy Komitet Redakcyjny ze znakomitym znawcą historii książki i księgozbiorów prof. A. Birkenmajerem na czele.

J. O.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

JUBILEUSZE WYDAWNICTWA

We wrześniu i październiku br. obchodziło rocznicę swojego powstania kilka instytucji wydawniczych. Już 20 lat działa Sp. Wyd. *Czytelnik*, która w ciągu tego okresu wydała 4 800 tytułów w łącznym nakładzie 80 000 000 egz. Przed 15 laty rozpoczęły działalność *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze* (obecnie *Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne*), których dorobek wyraża się liczbą 1 800 tytułów książek, wydanych w 12 500 000 egz. oraz wydaniem 74 200 000 egz. czasopism. Również 15 lat istnienia obchodziły *Wydawnictwa Naukowo-Techniczne* (wydały 3 100 tytułów o nakładzie 15 000 000 egz.) i *Wydawnictwo Komunikacji i Łączności* (2 100 tytułów w nakładzie ponad 14 000 000 i 170 000 000 egz. czasopism). 10-lecie istnienia święciło *Wydawnictwo Przemysłu Lekkiego i Spożywczego*.

OLSZTYŃSKI KONKURS CZYTELNICZY

W dn. 18.X. 1964 r. zakończono konkurs-plebiscyt pt. „Ulubiona książka XX-lecia”, ogłoszony przez Bibliotekę Wojewódzką i Prezydium Woj. Rady Narodowej w Olsztynie oraz redakcję *Głosu Olsztyńskiego*. Wśród zgłoszonych książek najwięcej głosów uzyskały: „Medaliony” Z. Nałkowskiej, „Łuny w Bieszczadach” J. Gerharda i „Popiół i diament” J. Andrzejewskiego. Spośród książek o problematyce warmińsko-mazurskiej wysunęły się na czoło: „Archipeląg ludzi odzyskanych” I. Neverlego i „O Warmio moja miła” M. Zientara-Malewskiej.

KONKURS ŻŁOTEGO I SREBRNEGO KŁOSA

Diennik *Ludowy* ogłosił w październiku listę książek do konkursu Żłotego i Srebrnego Kłosa na rok 1964. Poza zbiorami poezji i powieściami spis ten objął również pamiętniki. Została także ogłoszona lista nagród, ufundowanych przez Min. Kultury i Sztuki oraz poszczególne wydawnictwa dla bibliotek, które wyróżnią się w propagowaniu konkursu wśród swoich czytelników.

TUWIMOWSKA WYSTAWA W MOSKWIE

W Bibliotece im. Lenina otwarto w październiku wystawę utworów J. Tuwima z okazji 70 rocznicy urodzin poety. Oprócz książek wydanych w Polsce, eksponowano na niej dzieła Tuwima w przekładach rosyjskich, jego artykuły opublikowane w prasie radzieckiej oraz prace radzieckich pisarzy, krytyków i publicystów o Tuwimie.

BIBLIOTEKARSTWO W BUŁGARII

Biblioteki bułgarskie obchodziły w październiku 20-lecie swojej działalności w Ludowej Republice. W Bułgarii istnieje obecnie 8 575 bibliotek. Biblioteki te obsługują rocznie ok. 3 mln czytelników udostępniając im 37 mln tomów. Bibliotek powszechnych jest ok. 8 000, ich księgozbiory obejmują łącznie 21 500 000 tomów, z których korzysta prawie 2 500 000 czytelników wypożyczających rocznie 33 500 000 tomów. W porównaniu z r. 1939 liczba czytelników wzrosła 5-krotnie a księgozbiory 8-krotnie. (*Bibliotekar* (Sofia), 1964, nr 8, s. 8–11).

BIBLIOTEKA NARODOWA AUSTRALII

W stolicy państwa, Canberra, rozpoczęto budowę pierwszych gmachów Biblioteki Narodowej, mianowicie 5-piętrowego budynku centralnego. Będzie się w nim mieściła czytelnia ogólna i 8 czytelni specjalnych. Magazyny pomieszczą początkowo 1 250 000 tomów, później zaś pojemność ich wzrośnie o następny milion. Cały zespół budynków Biblioteki zostanie oddany do użytku w końcu 1967 r. (*The Australian Library Journal*, 1964, nr 2, s. 93).

BIBLIOTEKA NARODOWA W UŁAN-BATOR

Biblioteka Narodowa Mongolskiej Rep. Lud., założona w r. 1921, liczy obecnie ponad 450 000 egzemplarzy (egzemplarz obowiązkowy otrzymuje dopiero od 1935 r.). Jest ona równocześnie centrum metodycznym dla ok. 400 bibliotek publicznych republiki. (*Zentralblatt f. Bibliothekswesen*, 1964, nr 8, s. 503).

M.K.

W HOŁDZIE STEFANOWI ŻEROMSKIEMU

W październiku br. społeczeństwo stolicy złożyło hołd pamięci wielkiego pisarza i wielkiego Polaka — Stefana Żeromskiego. Poprzednio odbyły się liczne imprezy w całym kraju.

W początkach października polski PEN-Club zorganizował uroczyste posiedzenie w Warszawie, poświęcone osobie i twórczości Żeromskiego. Na zebraniu tym wygłosili przemówienia: wybitny pisarz, autor „Nieba w płomieniach” Jan Parandowski, urzędujący prezes PEN-Clubu, Ludwik Hieronim Morstin, dramaturg i poeta oraz córka pisarza, Monika Żeromska.

Dnia 14 października, w dzień urodzin przed stu laty Stefana Żeromskiego, otwarta została w salach Muzeum im. Adama Mickiewicza w Warszawie wielka wystawa pamiątek życia i twórczości Żeromskiego. Otwarcia wystawy dokonał Minister Kultury i Sztuki T. Galiński w obecności licznie przybyłych na uroczystość przedstawicieli Rządu, Partii, Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, świata kultury i nauki, wydawców i bibliotekarzy.

Wystawę w salach Muzeum, składającą się z licznych rękopisów, fotografii, filmów i książek, opracował wybitny znawca literatury Adam Mauersberger.

Warto dodać, iż tego samego dnia 14 października br., odbyły się w Nałęczowie, miejscowości tak blisko związanej z życiem Żeromskiego, uroczystości jubileuszowe ku jego czci. Rozpoczęła je Akademia, zorganizowana przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Miejską Radę Narodową oraz muzea w Lublinie i Nałęczowie. W Akademii wzięli udział licznie przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich, posłowie, profesorowie lubelskich wyższych uczelni, młodzież akademicka oraz mieszkańcy Nałęczowa. O zasługach pisarza dla Nałęczowa mówił przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Jerzy Siewierski, a genezę powstania „Syzyfowych prac” przedstawił pracownik Instytutu Badań Literackich J. Kądziała. Akademię zakończyły recytacje fragmentów „Popiołów” i „Miedzymorza”

W drugiej części uroczystości odbyło się w pobliżu dawnego domu Stefana Żeromskiego w Nałęczowie tzw. „Chaty” otwarcie wystawy, obrazującej okres działalności pisarskiej i społecznej Żeromskiego w Nałęczowie.

Dnia 17 października w czasie uroczystości warszawskich ku czci Stefana Żeromskiego, odbyła się specjalna sesja Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Referaty o różnych aspektach twórczości i myśli Żeromskiego wygłosili: prof. H. Markiewicz, prof. K. Wyka, dr Z. Siatkowski, prof. A. Hutnikiewicz oraz prof. M. Dłuska.

W licznych stołecznych Domach Kultury, świetlicach, klubach, szkołach i bibliotekach odbyły się odczyty i imprezy poświęcone pamięci Żeromskiego.

Z przedsięwzięć edytorskich wymienić tu trzeba przede wszystkim rozpoczętą przez wyd. „Czytelnik” edycję jubileuszową „Dzieł wszystkich” Żeromskiego (oprawna w szare płótno). Ukazało się już w jej ramach pięć książek: „Wierna rzeka”, „Uroda życia”, „Ludzie bezdomni!”, „Przedwiośnie” i „Popioły”. Inne powieści, nowele, dramaty i pisma krytyczne Żeromskiego ukazać się mają w tej edycji do końca 1965 r.

To samo wydawnictwo publikuje już od siedmiu niemal lat, inną bardzo estetyczną (oprawną w zielone płótno) serię „Dzieł” Żeromskiego. Ukazały się w jej ramach niemal wszystkie już powieści i nowele pisarza, a także większość dramatów i część pism różnorodnych.

Marek Ruszczyk

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

IZRAEL SZAJN
7.VII.1908—10.VII.1964

Bibliotekarz i bibliograf tow. Izrael Szajn w okresie międzywojennym (w latach 30-tych) rozpoczął pracę w bibliotece lewicowej „Zycie”. W Polsce Ludowej powraca prawie natychmiast do umiłowanego zawodu podejmując pracę w Centralnej Żydowskiej Bibliotece przy Centralnym Komitecie Żydów Polskich. Dużo troski i starania poświęca gromadzeniu ocalałych ksiązek żydowskich, przechowywanych w czasie okupacji; najduje je w gruzach i piwnicach zniszczonych domów, podrózuje śladami ksiązek w miastach i miasteczkach całej Polski. Po połączeniu w 1949 r. Centralnej Biblioteki KZP z Biblioteką Żydowskiego Instytutu Historycznego zostaje jej kierownikiem.

Ale pasją życia kol. Szajna była bibliografia. Współpracuje z Biblioteką Narodową, Instytutem Badań Literackich, Zakładem Historii Partii KC PZPR, z Uniwersytetem Łódzkim, Uniwersytetem im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Muzeum Historii Rewolucji w Warszawie. Z prac drukowanych pozostawił „Bibliografię wydawnictw żydowskich partii robotniczych w Polsce w latach 1918—1939” (w jęz. żydowskim), zestawienie bibliografii w publikacji „Pod sztandarem rewolucji” wydanej na 40-lecie KPP. W rękopisach pozostały takie prace jak: „Bibliografia wydawnictw „Bundu”, w latach 1918—1939” (w jęz. polskim), „Bibliografia wydawnictw żydowskich: gazet, czasopism, jednodziówek w latach 1918—1939” (w jęz. żydowskim) i szereg innych.

Nagła śmierć Izraela Szajna wstrząsnęła wszystkimi, którzy go znali i cenili jako skromnego, niezmordowanego pracownika książki. Zmarł na atak serca w czasie pełnienia obowiązków służbowych w Bibliotece Żydowskiego Instytutu Historycznego.

B.Sz.

PRZEPISY PRAWNE

A. PRZEPISY OGÓLNE

BUDOWNICTWO

Uchwała Nr 320 Rady Ministrów z dnia 7 października 1964 r. w sprawie tworzenia terenowych zespołów usług projektowych przy wydziałach budownictwa, urbanistyki i architektury prezydium rad narodowych. Mon. Pol. nr 72, poz. 336.

Uchwała zaleca prezydentom powiatowych, miejskich w miastach stanowiących powiaty oraz dzielnicowych rad narodowych tworzenie zespołów usług projektowych dla potrzeb indywidualnego budownictwa na wsi i w miastach oraz drobnych inwestycji państwowych, spółdzielczych i społecznych, jak np. sporządzanie kosztorysów lub dokumentacji technicznej dla robót polegających na remontach i adaptacjach budynków.

URLOPY

Wyjaśnienie Nr 5 Komitetu Pracy i Płac z dnia 10 sierpnia 1964 r. w sprawie liczby niedziel, przypadających w czasie miesięcznego urlopu wypoczynkowego. Dz. Urz. Komitetu Pracy i Płac nr 4, poz. 7.

Komitet Pracy i Płac wyjaśnia, że zgodnie z obowiązującymi przepisami urlop miesięczny wynosi 30 dni kalendarzowych. Terminy urlopu (także udzielanego w częściach) powinny być określone w taki sposób, aby obejmowały 4 niedziele. Jeżeli zakład pracy wliczy do urlopu mniejszą ilość niedziel, wówczas „nie jest on uprawniony do późniejszego potrącania pracownikowi wynagrodzenia odpowiadającego liczbie niedziel, które powinny być objęte urlopem, a nie zostały do tego urlopu wliczone bądź potrącania odpowiedzialnej liczby dni z urlopu w następnym roku kalendarzowym”. Do urlopu wlicza się wszystkie dni świąteczne przypadające w okresie udzielonego urlopu.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

BIBLIOTEKI SZKOLNE

Wytyczne Ministra Oświaty z dnia 6 czerwca 1964 r. (Nr 6 OM-5/4/64) w sprawie organizacji i pracy zespołów samokształceniowych. Dz. Urz. Min. Ośw. nr 9, poz. 97.

Celem działania szkolnych i międzyszkolnych nauczycielskich zespołów samokształceniowych jest pomoc w indywidualnym samokształceniu nauczycieli oraz upowszechnienie doświadczeń pedagogicznych. Okręgowe ośrodki metodyczne i ośrodki metodyczne w powiatach: ustalają sieć szkolnych i międzyszkolnych zespołów samokształceniowych, nadają odpowiedzialni kierunek działalności zespołów poprzez indywidualne konsultacje z przewodniczącymi zespołów oraz

specjalnie organizowane z nimi konferencje, organizują wymianę doświadczeń zespołów, prowadzą wspólnie z powiatową (wojewódzką) biblioteką pedagogiczną poradnictwo bibliograficzne na użytek zespołów samokształceniowych i zaopatrują nauczycieli w podstawową literaturę niezbędną do samokształcenia oraz materiały pomocnicze do samokształcenia.

Zarządzenie Ministrów Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 lipca 1964 r. (Nr KN2-1653/64) w sprawie organizacji bibliotek głównych wyższych szkół pedagogicznych oraz bibliotek jednostek organizacyjnych wyższych szkół pedagogicznych. Dz. Urz. Min. Ośw. nr 10, poz. 104.

Zarządzenie określa zadania biblioteki głównej i bibliotek zakładowych w wyższej szkole pedagogicznej. Biblioteki zakładowe (tj. wydziałów, studiów, instytutów, sekcji, oddziałów, katedr i zakładów) powinny być organizowane w przypadkach uzasadnionych potrzebami dydaktycznymi i naukowymi. Biblioteka główna i biblioteki zakładowe tworzą sieć bibliotek szkoły wyższej. „Nadzór nad działalnością sieci bibliotek wyższej szkoły pedagogicznej sprawuje dyrektor biblioteki głównej, który jest odpowiedzialny przed rektorem szkoły za całokształt działalności biblioteki głównej oraz za działalność bibliotek zakładowych w zakresie spraw organizacyjnych, ogólnych zasad korzystania ze zbiorów, unifikacji techniki bibliotecznej oraz obsady personalnej tych bibliotek”. Senat wyższej szkoły pedagogicznej powołuje senacką komisję biblioteczną w liczbie 5–7 osób powołaną spośród samodzielnych pracowników nauki. Senacka komisja bibliteczna koordynuje działalność bibliotek z podstawową działalnością wyższej szkoły pedagogicznej i wypowiada się w sprawach mających zasadnicze znaczenie dla działalności i rozwoju bibliotek szkoły.

TeZar

SPROSTOWANIE

W artykule J. Czarneckiej pt. „Powojenne tabele uposażeń bibliotekarzy w publicznych bibliotekach powszechnych” (nr 2/3 rb.) w tabelce umieszczonej na str. 44 należy w rubryce „wymagane stanowiska służbowe” w pozycjach (licząc od góry): 4–6, 19, 21, 24, 25, 28 i 29 — podaną tam nazwę stanowiska „mł. bibl.” uzupełnić wyrazami „z wyższ. wyksz.”

DLA BIBLIOTEKARZY BIBLIOTEK FACHOWYCH I PRACOWNIKÓW OŚRODKÓW INFORMACJI TECHNICZNEJ I EKONOMICZNEJ

Staraniem Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej ukazał się „Poradnik Pracownika Informacji” — praca zbiorowa pod redakcją mgr H. Zeglickiej. Objętość 230 stron, format B5, ilustrowany.

Poradnik zawiera zbiór podstawowych wiadomości przydatnych w pracy każdej fachowej biblioteki zakładowej, zakładowych ośrodków i punktów informacji technicznej i ekonomicznej. Poradnik składa się z trzech części:

Część I — zawiera dane dotyczące organizacji służby informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej w kraju a m. in. podstawy prawne (zbiór przepisów), zadania, współpraca placówek ITE z zagranicą.

Część II — omawia podstawowe pojęcia informacji technicznej i organizacyjnej. Poszczególne rozdziały poświęcone są szczegółowemu omówieniu piśmienniczych i niepiśmienniczych źródeł i form informacji stosowanych w pracach Ośrodków. Osobne rozdziały poświęcono krótkiemu przeglądowi ważniejszych klasyfikacji piśmiennictwa, przeglądowi stosowanych w świecie technik reprografii i uwielokrotniania dokumentów oraz mechanizacji czynności informacyjnych.

Część druga zawiera również rozdział poświęcony metodom i technikom badania potrzeb odbiorców informacji.

Część III — podaje tryb i warunki prenumerat, warunki korzystania z usług dokumentacyjnych, bibliografię literatury zalecanej.

Całość zaopatrzona jest w indeks przedmiotowy i skorowidz instytucji. Cena „Poradnika” wraz z przesyłką wynosi 45 zł.— Zamówienia na wydawnictwo należy nadsyłać pod adresem:

Zakład Usług Dokumentacyjnych Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, Warszawa 68, Al. Niepodległości 188.

W zamówieniu prosimy podać ilość zamawianych egzemplarzy i dokładny adres wysyłkowy.

Do zamówienia należy dołączyć dowód wpłaty (lub odpis), uiszczony za „Poradnik” na konto Zakładu Usług Dokumentacyjnych w NBP V/O/M w Warszawie, nr konta: 1529-93-531/70, cz. 7, dz. 7, rozdz. 20.

Na dowodzie wpłaty prosimy podać „Opłata za Poradnik”. Zamówienia nieopłacone nie będą realizowane.

Uwaga — bibliotekarze!

Czasopisma Biblioteki Narodowej

wyłącznie w prenumeracie „RUCHU“

UWAGA! PRENUMERATORZY BIBLIOTEKARZA

Administracja Wydawnictw
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
zawiadamia uprzejmie, że

1 stycznia 1965 r. ulegają zmianie warunki prenumeraty czasopism fachowych bibliotekarskich, wydawanych przez Stowarzyszenie.

Prenumerata roczna miesięcznika **BIBLIOTEKARZ** wynosi **zł 60.—** (cena jednostkowa numeru zł 5.—);

miesięcznika **Poradnik Bibliotekarza** — **zł 48.—** (cena jednostkowa numeru zł 4.—);

kwartalnika **Przegląd Biblioteczny** (wraz z dodatkiem „Przegląd Piśmiennictwa o Książce”) — **zł 96.—** (cena jednostkowa numeru zł 24.—).

Przypominamy zarazem, że wpłat na prenumeratę czasopism na rok 1965 dokonywać należy do dnia **15.XII.1964 r.**, według podanych wyżej stawek na konto: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Administracja Wydawnictw, Warszawa, Konopczyńskiego 5/7. NBP IV O/M 1528-9-4205, lub **PKO I-9-120056**, z wyraźnym uwidocznieniem tytułu wpłaty.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
Drukarnia Wojskowa — Łódź, zam. 1327. Pap. druk. sat. V, 70 g. B-1.
Obj. 5,5 ark. wyd., 2,75 ark. druk., nakł. 8000, F-12